DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKA POTĘGĄ W PRODUKCJI ZNICZY

NASZ KRAJ JEST PIERWSZY W EUROPIE I DRUGI NA ŚWIECIE

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 128 (18.304) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 28.10.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sport

Sensacja! Górnik pokonał GieKSę w 1/16 finału Pucharu Polski

Drugoligowy zespół z Łęcznej wygrał już trzeci mecz w tych rozgrywkach. Tym razem odprawił z kwitkiem ekstraklasowy GKS Katowice.
– Str. 16

Rozmowa

Przed nami 1 listopada. Czas, gdy wspominamy zmarłych

- Strata bliskiej osoby pozostaje z nami na zawsze. Nie jesteśmy w stanie tego wymazać z pamięci - mówi psycholog Ireneusz Siudem
– Str. 4

Sejmik zrywa współpracę z obwodem lwowskim. Uchwała została przyjęta jednogłośnie
– Str. 3

Mniej biurokracji. Od przyszłego roku będziemy składać tylko jeden wniosek do ZUS o wypłatę 800 plus
– Str. 5



Lublin

Pod siedzibą MPK znów jest schron. Remont kosztował prawie milion złotych

Jakub Sarek

965 tys. zł kosztowała modernizacja schronu pod siedzibą MPK przy ul. Grygowej. Może on pomieścić 200 osób i ma powierzchnię 400 mkw.

„Schron istnieje od 1985 roku. Dzięki środkom z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej obiekt przeszedł modernizację i ponownie pełni funkcję schronu. Wcześniej był miejscem ukrycia kategorii I" – napisał w swoich mediach społecznościowych Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina.

Zakres renowacji był szeroki. Zamontowano nowe, hermetyczne drzwi schronowe, odnowiono instalację elektryczną i wentylacyjną. Zakupiono również niezbędne wyposażenie. Inwestycja pochłonęła 965 tys. zł.

– Samorządy także wyposażają siebie, swoje instytucje i miejsca, które są najbliżej ludzi. Wszystko po to, by magazyny w gminach i miejscowościach również były gotowe na sytuacje kryzysowe, by tam także były punkty schronienia, a mieszkańcy mogli korzystać z edukacji czy szkoleń. By wiedzieli, jak przygotować siebie, bliskich czy gospodarstwo domowe na moment, kiedy przez pierwszych kilkanaście godzin, do chwili przyjazdu służb, trzeba będzie być samowystarczalnym – mówiła Magdalena Roguska, wiceminister MSWiA.



FOT. TOMASZ FULARA/FB

Wyremontowany schron oglądali w ub. tygodniu Magdalena Roguska, wiceszefowa MSWiA, wojewoda Krzysztof Komorski i Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina

Wojewoda Krzysztof Komorski podkreślił, że administracja rządowa nadrabia „kilkudziesięcioletnie zaległości". – W poprzednim roku skupiliśmy się na uzupełnieniu stanów magazynowych, na zakupach różnego rodzaju sprzętu. Trwały też ekspertyzy miejsc schronienia, tworzenie dokumentacji projektowej, która pozwoli nam te miejsca dostosowywać. W tym roku zaczynamy je naprawiać, remontować, przystosowywać. W kolejnych latach skupimy się na aktywnościach inwestycyjnych i budowlanych. Będziemy chcieli też wyposażać nasze służby, administrację zespoloną i straż graniczną w mniejsze, mobilne miejsca schronienia dla pracowników – zadeklarował Komorski.

Lublin

Jak dojechać na cmentarze 1 listopada i uniknąć korków?

Artur Jurkowski

Będą duże zmiany w ruchu przed oraz w Dniu Wszystkich Świętych. Wszystko po to, aby zmniejszyć korki w rejonie cmentarzy.

- Wprowadzone rozwiązania mają ułatwić odwiedzającym sprawne dotarcie do nekropolii. W godzinach największego natężenia ruchu nad jego płynnością i bezpieczeństwem czuwać będą funkcjonariusze policji – podkreśla Justyna Góźdź, rzecznik prasowy prezydenta Lublina.

Zmiany pojawiły się już wczoraj na ul. Lipowej. Do rana 2 listopada parking przy cmentarzu jest wyłączony z użytkowania na działalność handlową.

Od wieczora 31 października do rana 2 listopada zatoka postojowa przy CHR Lublin Plaza, zlokalizowana przy ul. Ofiar Katynia, zostanie oznakowana jako miejsce przeznaczone dla pojazdów osób z niepełnosprawnościami.

1 listopada CHR Lublin Plaza udostępni bezpłatnie parking podziemny w godzinach od 7 do 21. Wjazd i wyjazd będą możliwe zarówno od strony ul. Ofiar Katynia, jak i ul. Obrońców Pokoju.

Od wieczora 31 października do rana 2 listopada na ul. Głębokiej, na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Raabego, zawieszony zostanie zakaz zatrzymywania się. Umożliwi to parkowanie pojazdów wzdłuż tej ulicy.

– Str. 3

eprasa.pl 1c187c1828

POLECAMY

PIĄTEK: Jak brytyjski wywiad przygotował sekspułapkę na syna Breżniewa i co z tego wynikło

28.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Szymon, Tadeusz
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

28.10.2014 r. Gdzie byli lekarze, gdy pacjent umierał w szpitalnej toalecie?
45-letni mężczyzna trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy chełmskiego szpitala o godz. 5.37. Stwierdzono tłuczoną ranę głowy, po opatrzeniu pacjent miał czekać na konsultację neurologiczną i tomograficzne badanie głowy. Mężczyzna zniknął, a jego ciało znaleziono w toalecie dopiero następnego dnia około godziny 10.30.
Jak to jest możliwe? Gdzie byli pracownicy szpitala, gdy 45-latek umierał w łazience? – W tej chwili ciężko jest mi jednoznacznie skomentować to, co się stało. Mogę jedynie powiedzieć, że ten mężczyzna był częstym bywalcem naszej placówki. W tym roku na SOR był 12 razy, rok wcześniej 10 razy – wyjaśnia Arnold Król, zastępca dyrektora szpitala w Chełmie.
Dyrekcja szpitala nie wyciągnęła konsekwencji wobec pracowników. Nie wiadomo, czy takie w ogóle będą. JS

KALENDARIUM

1611
Król Zygmunt III Waza podniósł do rangi uniwersytetu kolegium jezuickie w Poznaniu.

1805
Do Gibraltaru dotarł poważnie uszkodzony okręt HMS „Victory" wraz z ciałem poległego 21 października w czasie bitwy pod Trafalgarem admirała Horatio Nelsona.

1924
W podziemiach warszawskiej katedry św. Jana pochowano sprowadzone ze Szwajcarii prochy zmarłego tam w 1916 roku Henryka Sienkiewicza.

1950
Wymiana złotówki przy różnym przeliczniku dla cen i oszczędności. Wprowadzono zakaz posiadania złota, platyny i dewiz.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
12°C/2°C

jutro
10°C/4°C

IPN LUBLIN

Szczuczki - pierwszy masowy mord na polskiej ludności cywilnej na Lubelszczyźnie

Iwona Zadroga

Miejscowość Szczuczki w gm. Wojciechów. To tutaj, 1 października 1939 r. Niemcy dokonali pierwszego na Lubelszczyźnie masowego mordu polskiej ludności cywilnej.



FOT. IWONA ZDROGA

Cmentarz - kapliczka, miejsce mordu mieszkańców wsi Szczuczki pod Lublinem

Na podstawie ustaleń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz akt śledztwa z lat 70-tych, dostępnych w Instytucie Pamięci Narodowej wynika, że zginęło wówczas ponad stu mężczyzn. W rejonie Lublina działania bojowe prowadziła wtedy 4. Dywizja Piechoty Wehrmachtu. Jej zadaniem było m.in. wykrywanie i zwalczanie wciąż znajdujących się na tym terenie rozproszonych grup Wojska Polskiego.

Relacje mieszkańców wsi i osób, które ocalały, opisują dość obrazowo przebieg tych wydarzeń. Rozbite oddziały wojsk polskich wycofywały się z rejonu Wisły i w Szczuczkach rozbroiły się, zakopując broń w pobliskim lesie. Były to ostatnie dni września. W niedzielę, 1 października 1939 r. do wsi wkroczyli Niemcy w poszukiwaniu polskich żołnierzy i broni.

Niemcy otoczyli wieś i plądrując domy oraz obejścia gospodarskie zbierali wszystkich napotkanych mężczyzn oraz ukrywających się żołnierzy Wojska Polskiego. Kilka osób rozstrzelano, ponieważ nie chciały mówić, gdzie została ukryta broń (armia niemiecka często stosowała w 1939 r. taką oto praktykę: jeśli uznano, że cywile mogą być uwikłani w ukrywanie broni palnej, byli oni albo rozstrzeliwani na miejscu albo odprowadzani na punkty zborne, skąd przekazywano ich w ręce aparatu policji, która kierowała takie osoby do obozów koncentracyjnych, zlokalizowanych na terenie Rzeszy Niemieckiej). Pozostałych mężczyzn zgromadzono w miejscowej szkole. Tu na rozkaz mężczyźni położyli się twarzami do ziemi. Budynek szkoły zamknięto i zaczęto strzelać z działek armatnich. W ten sposób wszystkich zabito. Rannych, którzy dawali znaki życia, dobijano wystrzałami z pistoletów. Kilku mężczyznom udało się uratować. Następnego dnia szkoła wraz z ciałami została oblana benzyną i podpalona. Zwęglone szczątki bliscy pochowali na miejscu egzekucji.

To była jedna z najtragiczniejszych zbrodni w tamtym czasie. Ogromna tragedia kobiet i dzieci, które zostały same, tuż przed ciężką zimą, bez środków do życia.

Dziś na miejscu dokonanego mordu stoi kapliczka-pomnik.

Dla mnie ta historia ma też wymiar osobisty. Wśród ofiar, które wtedy straciły życie, jest mój pradziadek Konstanty Kędzierski (lat 44) oraz jego dwóch starszych synów Jan (lat 19) i Władysław (lat 17). W domu zostało wówczas dwóch młodszych synów, wtedy jeszcze dzieci – Stanisław i Wacław.

Każdego roku podczas uroczystości upamiętniających to wydarzenie przy pomniku-kapliczce próbuję sobie wyobrazić ten dzień sprzed 87 lat. Patrzę na promienie słońca, które przeświturją przez pożółkłe liście pobliskich drzew. To była niedziela, może zwykły i spokojny dzień mimo wybuchu wojny. Zamykam oczy i wsłuchuję się w ciszę, pełna obaw, że w wyobraźni usłyszę te działa armatnie. Albo skwierczące płomienie palącego ognia. Wdycham jesienne, wilgotne powietrze, które ściska serce na myśl, że ich szczątki tu są. Wiem, z którego domu zabrali mojego dziadka i jego dzieci. Wyobrażam sobie rozpacz, strach i przerażenie na myśl, że już nie wrócą do domu...

Niech nie zginie nigdy pamięć o tych niewinnych mężczyznach i chłopcach, mieszkańcach wsi Szczuczki oraz okolicznych miejscowości, a także nieznanych żołnierzach Wojska Polskiego zamordowanych w bestialski sposób przez Niemców 1 października 1939 r.

eprasa.pl 1c187c1828

LUBLIN

Łatane będą fragmenty Mełgiewskiej i Turystycznej

Artur Jurkowski

Ul. Mełgiewską czeka szybka modernizacja. Frezowanie obecnej nawierzchni i ułożenie dwóch nowych warstw asfaltu. Ale tylko na odcinku od wiaduktu nad Al. Tysiąclecia w kierunku ronda Cybulskiego. Drogowcy wejdą też na ul. Turystyczną.



FOT. ARCHIWUM

Ul. Mełgiewska będzie naprawiana od wiaduktu nad al. Tysiąclecia, na długości 360 metrów

Drogowcy pojawię na kolejnych lubelskich ulicach. Na liście „do poprawy" znalazła się ul. Mełgiewska. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego szuka już wykonawcy. Chodzi o „nitkę" drogi, po której kierowcy wyjeżdżają z centrum w kierunku Hajdowa i Zadębia.

Zakres zamówienia obejmuje wykonanie modernizacji ulicy Mełgiewskiej w Lublinie na odcinku od wiaduktu nad al. Tysiąclecia w kierunku ronda Cybulskiego - długość 360,81 metra – czytamy w dokumentacji przetargowej.

Zakres prac będzie podobny do tych, które zostały wykonane np. na ul. Puławskiej czy tych, które rozpoczęły się na ul. Zbożowej.

Na czym dokładnie będzie polegać modernizacja? - Na frezowaniu korekcyjnym nawierzchni, ułożeniu pakietu dwóch warstw nawierzchni bitumicznej (warstwy wiążącej i ścieralnej), wymianie krawężników, odtworzeniu oznakowania poziomego – precyzuje ZDiTM.

Ma to być szybki remont drogi. Zwycięzca przetargu na wykonanie projektu i realizację prac dostanie 30 dni.

To nie jedyna trasa w tej części Lublina, gdzie mają pojawić się drogowcy.

- Planujemy prace na fragmencie ul. Turystycznej, w rejonie nowego sklepu wielkopowierzchniowego. To logiczna konsekwencja prac zaplanowanych na części ul. Mełgiewskiej oraz wykonanych na rondzie Cybulskiego - mówi Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie.

ZDiTM przygotowuje się do przebudowy ul. Turystycznej na całej długości, od granicy miasta do ulicy Mełgiewskiej. A ponadto fragment ulicy Mełgiewskiej na odcinku od Turystycznej do ulicy Frezerów.

- Trwają procedury związane z uzgodnieniem dokumentacji projektowej – przypomina Grzegorz Malec.

W maju tego roku ratusz przeznaczył dodatkowe 8 mln zł na remonty lubelskich ulic.

LUBLIN

Sejmik zrywa współpracę z obwodem lwowskim. Uchwała przyjęta jednogłośnie

Anna Paszkowska

To reakcja na decyzję Lwowskiej Rady Obwodowej o ogłoszeniu 2027 roku Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz jej dowódcy Romana Szuchewycza. Za uchwałą zagłosowało 30 radnych, nikt nie był przeciw ani nie wstrzymał się od głosu.

Sprawa była głównym tematem poniedziałkowej sesji sejmiku woj. lubelskiego. Radni różnych klubów politycznych zgodnie podkreślali, że decyzja władz obwodu lwowskiego jest nie do zaakceptowania ze względu na pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej i działalność UPA. Projekt uchwały zakładał rozwiązanie obowiązującego od 2004 roku porozumienia między województwem lubelskim a obwodem lwowskim. Współpraca obejmowała m.in. działania gospodarcze, handlowe, naukowo-techniczne i kulturalne.

Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski wskazywał, że przyjęta uchwała ma być zdecydowanym sygnałem wobec działań władz obwodu lwowskiego.

– To nie jest uchwała, która zamyka wiele dróg. To jest symbol, który musi głośno wybrzmieć – mówił podczas sesji. Stawiarski podkreślał również, że w relacjach polsko-ukraińskich nie może zabraknąć prawdy historycznej. – Nie ma pojednania bez prawdy. Musi być ta prawda – zaznaczył.

Wiceprzewodniczący sejmiku Lech Sprawka (PiS) przypominał, że przez ostatnie lata Polska i Polacy udzielili Ukrainie bezprecedensowego wsparcia po rosyjskiej agresji. Jego zdaniem decyzje podejmowane przez część ukraińskich władz samorządowych są niezrozumiałe w kontekście tych relacji. - Muszą zdać sobie sprawę, jak dla nas jest to ważne. Dlatego jestem zdecydowanie za zerwaniem tej współpracy - podkreślał.

Przewodnicząca klubu KO Zofia Woźnica przypomniała, że według IPN Roman Szuchewycz był jednym z głównych odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione przez ukraińskich nacjonalistów.

– Nie jesteśmy przeciwni wobec narodu ukraińskiego. Współczujemy, że tam jest wojna. Ale to, co się zadziało we Lwowie, naprawdę woła o pomstę do nieba – mówiła Woźnica i podkreślała, że sprzeciw samorządu nie jest wymierzony w Ukrainę jako państwo, lecz w decyzję dotyczącą upamiętniania postaci związanych z UPA i OUN. Dzięki temu uchwała sejmiku ma stanowić jednoznaczny sygnał sprzeciwu wobec takiej interpretacji historii.

LUBLIN

Jak dojechać na cmentarze 1 listopada? Sprawdź, zanim utkniesz w korku

Dokończenie ze str. 1

Nie będzie zmian w organizacji ruchu pod cmentarzem przy ul. Unickiej. Ale będą pod pozostałymi, największe na Majdanku.



FOT. ARCHIWUM

W okresie Wszystkich Świętych zwiększona będzie liczba kursów na liniach prowadzących do cmentarzy

Droga Męczenników Majdanka

Od rana 30 października do rana 2 listopada na ul. Cmentarnej obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy – od Drogi Męczenników Majdanka w kierunku cmentarza. Po obu stronach ulicy wprowadzony zostanie zakaz zatrzymywania się. Wyjazd z rejonu nekropolii będzie możliwy utwardzoną drogą gruntową, na której również obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy, prowadzącą do ronda im. Krupskiego. Kierowcy chcący skorzystać z parkingu za pawilonami handlowymi powinni wjeżdżać na jego teren pierwszym wjazdem. Środkowy wjazd będzie służył do wyjazdu, przy czym obowiązywać będzie nakaz skrętu w prawo.

Rano 30 października wyłączona z użytkowania zostanie zatoka postojowa przy Mauzoleum, aby umożliwić dojazd do parkingu.

31 października, po godz. 18 na na odcinku Drogi Męczenników Majdanka, za skrzyżowaniem z ul. Hanki Ordonówny aż do ul. Grenadierów, środkowy pas będzie przeznaczony do jazdy na wprost, natomiast prawy – do skrętu na teren Państwowego Muzeum na Majdanku. Ponadto wprowadzone zostaną zakazy skrętu w lewo w ul. Hanki Ordonówny dla kierowców jadących od strony centrum oraz na teren Państwowego Muzeum na Majdanku dla pojazdów poruszających się od strony Felina.

Wieczorem 31 października na rondzie im. Krupskiego obowiązywać będzie zakaz skrętu w lewo. Kierowcy wyjeżdżający spod cmentarza zostaną skierowani na trasę prowadzącą ul. Dekutowskiego do Al. Witosa.

1 listopada sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka z ul. Hanki Ordonówny zostanie przełączona na tryb pulsacyjny.

Parkowanie będzie możliwe na parkingach przy cmentarzu, na nowym parkingu Park & Ride przy ul. Grenadierów, na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku, na terenie dawnego Polmozbytu przy ul. Droga Męczenników Majdanka 74 oraz w rejonie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego przy ul. Dobrzańskiego.

Ul. Pszczela

1 listopada na ul. Pszczelej, na odcinku od torów kolejowych do ul. Kukułczej, zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy, co pozwoli zwiększyć liczbę miejsc postojowych w rejonie cmentarza. Wyjazd z okolicy nekropolii będzie możliwy ulicami Kukułczą i Letniskową, prowadzącymi do ul. Krężnickiej.

Ul. Bełżycka

1 listopada na ul. Łanowej i ul. Bełżyckiej zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy w kierunku od kościoła w Konopnicy do cmentarza. Wyjazd w stronę Al. Kraśnickiej będzie możliwy ul. Folwarczną, na której również obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy.

eprasa.pl 1c187c1828

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

KONKURS syndyka na sprzedaż nieruchomości w Tereszynie, gminie Konopnicy, powiecie lubelskim, działka nr 164/3 o powierzchni 0,3244 ha, KW nr LU1I/00205130/5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 480.000,00 zł Zapytania proszę kierować na adres e-mail: kancelaria.doradca@pdcb.pl, lub telefonicznie pod numerami (12) 623 54 21 lub +48 795 822 426.

Handlowe

INNE

ODSTĄPIĘ grób murowany podwójny 4 katakumbowy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, blisko kaplicy - sekcja 9 rząd 4 nr 6,7. Całość jest pokryta jasnym granitem. Cena do uzgodnienia, 600-986-622

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99P

REMONTY/ELEKTRYKA/ TANIO/693-051-624

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INNE

UPRZĄTANIE mieszkań po zmarłych osobach. Uprzątanie, strychów, garaży, posesji. Wywóz zbędnych rzeczy. Porządkowanie zaniedbanych działek., 530-373-641

Towarzyskie

Ola, 81/744-42-62

SANDRA, 885-213-554

0011604652

Naszemu Koledze,

dr Piotrowi Wilkołkowi

składamy wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Dziadka

składają

Koleżanki i Koledzy z Oddziału Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

ROZMOWA

Strata bliskiej osoby pozostaje z nami na zawsze. Nie jesteśmy w stanie tego wymazać z pamięci

O psychologicznych mechanizmach radzenia sobie z utratą bliskich „Kurier Lubelski" rozmawia z dr. Ireneuszem Siudemem, psychologiem i psychoterapeutą.

Jakub Sarek



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Dr Ireneusz Siudem, psycholog i psychoterapeuta

Przed nami 1 i 2 listopada. To w naszej tradycji dni, w których wspominamy zmarłych. Jakie są psychologiczne mechanizmy radzenia sobie z utratą bliskich?

Zabrzmi to jak truizm, ale przede wszystkim potrzeba na to czasu. Nie ma jednej uniwersalnej zasady, bo każdy z nas podchodzi do tego problemu indywidualnie. To wszystko zależy od osobistej odporności psychicznej, od tego, jak zostaliśmy wychowani, z jakiej grupy kulturowej i etnicznej się wywodzimy. Czas żałoby jest różny. W naszej tradycji przyjęło się, że zmarłą osobę, np. matkę czy ojca opłakujemy co najmniej 1,5 roku. Niektórzy lepiej sobie z tym radzą i ten czas żałoby skracają. Muszę jednak powiedzieć jedno: strata bliskiej osoby zostanie z nami na zawsze. My nie jesteśmy w stanie tego wymazać z naszej pamięci.

O tym, że kogoś utraciliśmy przypomina nam wizyta na jego grobie.

Tak jest. Mówi się o różnych fazach żałoby. W psychologii często spotykamy się z takim podziałem stanów emocjonalnych towarzyszących śmierci kogoś bliskiego, które pomagają nam złagodzić ból po jego stracie. On na początku często przeradza się w bunt. Zadajemy sobie takie pytanie: Dlaczego akurat ja? Dlaczego mnie to dotknęło, a nie kogoś innego? To może później prowadzić do stanów depresyjnych i spadków nastroju związanego z dużym żalem. Do tego dochodzi złość na jakąś istotę wyższą, np. Boga. Choć muszę przyznać, że osobom wierzącym religia mocno pomaga przetrwać trudy związane z odejściem kogoś bliskiego. Oni tłumaczą sobie to tak, że śmierć stanowiła koniec ziemskiego etapu, a ich bliski może już przebywać w lepszym miejscu.

A co z tymi, którzy nie wierzą w Boga i życie pozagrobowe?

Często mówimy o nieśmiertelności. I ta nieśmiertelność może mieć różne wymiary, np. wyrażać się poprzez pamięć o danej osobie. Obcowanie z tym, co stworzyła, co napisała. W swoim telefonie możemy mieć zarejestrowane nagrania z kimś bliskim, jego zdjęcia, które w każdej chwili może odtworzyć. To nie jest zatem tak, że ta osoba całkowicie odeszła. Ona cały czas jest obecna w naszych wspomnieniach i w naszym sercu. Co więcej, bardzo wiele osób korzysta z pomocy takich osób. W ten sposób, że przypomina sobie rozmowy z nimi. Zdarza się, że stawia sobie takiey pytanie: jak w mojej sytuacji postąpiłby mój ojciec albo moja babcia? Wyobrażamy sobie ich reakcje, zachowania, stanowią dla nas pewien punkt odniesienia. Służą nam pewnego rodzaju radą. Jest jeszcze jedna ważna rzecz w tym procesie radzenia sobie z odejściem bliskich.

Jaka?

Aby w tych takich skrajnie trudnych sytuacjach, jak śmierć kogoś bliskiego, nie zostać z tym wszystkim sami. To jest taka bardzo ogólna zasada, ale ona jest bardzo istotna i psychologowie ją chętnie zalecają. Gdy zostajemy sami, to wtedy zaczyna działać wyobraźnia. Wyolbrzymiamy tę stratę, przekonujemy samych siebie, że nie będziemy w stanie się z tym wszystkim uporać. Narastają w nas wtedy bardzo silne emocje...

Aby dać im ujście, często sięgamy wtedy po alkohol i inne używki.

Tak niekiedy bywa. Nie zawsze musi się to kończyć spożywaniem alkoholu albo braniem narkotyków. Zdarza się, że takie osoby stają się złośliwe i agresywne wobec swoich krewnych i rodziny. I to są rzeczy społecznie nieakceptowalne. Natomiast społecznie akceptowalne jest to, co zalecają psychologowie i psychoterapeuci, czyli szukanie ujścia tych silnych emocji w pracy, spotkaniach ze znajomymi, znalezieniu jakiegoś hobby, wypełnianiu sobie czasu. Po to, by odpocząć od nieustannie krążących w głowie myśli o stracie, która nas dotknęła.

Panuje takie powszechne przekonanie, że gdy ktoś choruje długo albo jest w podeszłym wieku, to taka śmierć „spodziewana" mniej dotyka niż nagły zgon. Ja uważam, że to nie ma większego znaczenia, bo i taka, i taka niesie za sobą potężny ładunek emocjonalny. A pan?

To zawsze będzie subiektywne odczucie. Są takie osoby, które choroby przeżywają wspólnie ze swoimi bliskimi. I ich śmierć jest dla nich pewnego rodzaju wybawieniem, wyzwoleniem od tych wspólnie odczuwanych cierpień. Silne u nich jest przekonanie, że odejście takiej osoby było tylko kwestią czasu, bo doskwierało jej jakieś nieuleczalne schorzenie. Diagnoza została postawiona kilka miesięcy wcześniej i w tym okresie można było się przygotować na śmierć. Są też tacy, którzy chcą, aby bliski był na tym świecie najdłużej. Często sami siebie oszukując żywią nadzieję, że może stanie się jakiś cud i taka osoba wyzdrowieje. Z psychologicznego punktu widzenia śmierć nagła, np. w wyniku wypadku samochodowego, jest szokiem. A taki szok może bardzo mocno zdezorganizować życie. I osoba, której dotknie, musi niekiedy szukać wsparcia specjalistycznego. ©℗

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

eprasa.pl 1c187c1828

LUBELSKIE

Mniej biurokracji. Od przyszłego roku jeden wniosek o 800 plus wystarczy

Do tej pory rodzice każdego roku musieli składać do ZUS nowy wniosek. Wkrótce to się zmieni. By dostawać pieniądze, trzeba będzie złożyć tylko jeden wniosek. Zmiany mają wejść w życie na nowy okres świadczeniowy, czyli w połowie 2027 r.

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Świadczenie 800 plus jest wypłacane tylko na konto

20 października 2026 roku Rada Ministrów przyjęła przygotowany w Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projekt ustawy zakładającej automatyczne odnawianie prawa do świadczenia wychowawczego, zwanego potocznie 800 plus, na kolejny rok. Oznacza to, że rodzice nie będą musieli co roku składać nowego wniosku. Zmiany mają wejść w życie na nowy okres świadczeniowy 2027/2028, który rozpocznie się 1 czerwca 2027 roku.

- Projekt resortu pracy zakłada, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przy użyciu systemu teleinformatycznego, będzie sam przedłużał prawo do świadczenia na podstawie danych, które zostały wcześniej podane przez rodzica lub opiekuna. W niektórych sytuacjach nadal trzeba będzie złożyć nowy wniosek o świadczenie. Dotyczy to między innymi narodzin dziecka albo powrotu rodziny z zagranicy do Polski - wyjaśniają w MRPiPS.

Obowiązkiem rodzica będzie zawiadomienie ZUS o każdej zmianie mającej wpływ na prawa do 800 plus, ale też np. o zmianie danych osobowych.

- Dla nas - rodziców - to bardzo wygodne. Co roku trzeba było pamiętać, by złożyć wniosek na kolejny okres świadczeniowy. Raz się zagapiłem, wniosek na synów złożyłem za późno i przepadły nam pieniądze za jeden miesiąc. Wtedy to było jeszcze po 500 złotych na dziecko, ale i tak brak 1000 złotych w domowym budżecie odczuliśmy z żoną - mówi nasz Czytelnik.

Pieniądze tylko na konto

Świadczenie wychowawcze wynosi 800 zł miesięcznie na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat i przysługuje niezależnie od dochodów rodziny. Mogą je otrzymać przede wszystkim matka lub ojciec, jeśli dziecko wspólnie z nimi mieszka i pozostaje na ich utrzymaniu.

Prawo do świadczenia mają również m.in. opiekunowie faktyczni i prawni, rodzice zastępczy oraz osoby, które prowadzą rodzinne domy dziecka. - Jeśli rodzice sprawują opiekę naprzemienną zgodnie z orzeczeniem sądu, w porównywalnych i powtarzających się okresach, każde z nich może pobierać połowę przysługującej kwoty świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek z ZUS.

Jak dodaje, wnioski o świadczenie wychowawcze można składać tylko elektronicznie za pośrednictwem: eZUS, aplikacji mZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Pieniądze są wypłacane tylko na konto.

Z danych resortu pracy wynika, że tylko w 2025 roku wypłacono blisko 65 mld zł w ramach 800 plus dla 6,7 mln dzieci.

Zmiany dla obywateli Ukrainy

Od 1 lutego 2026 roku obowiązują nowe zasady przyznawania świadczenia 800 plus obywatelom Ukrainy ze statusem UKR. Aby otrzymać wsparcie, rodzic lub opiekun musi być aktywny zawodowo. Dziecko, w zależności od wieku, powinno realizować obowiązek szkolny, roczne przygotowanie przedszkolne lub obowiązek nauki w polskiej placówce edukacyjnej. Wymóg ten nie dotyczy m.in. dzieci, które nie ukończyły 6. roku życia. Zarówno osoba ubiegająca się o świadczenie, jak i dziecko muszą mieszkać w Polsce.

MATERIAŁ INFORMACYJNY STENA RECYCLING 0011604140

Twój stary telefon to mała kopalnia złota. Polskie firmy pokazują że odpady mogą dostać drugie życie

Czy wiesz, że z jednej tony zużytych telefonów komórkowych można odzyskać nawet 340 gramów złota, 3,5 kilograma srebra i ponad 100 kilogramów miedzi? To właśnie dlatego eksperci coraz częściej mówią o urban mining, czyli „miejskim górnictwie". Zamiast szukać nowych złóż głęboko pod ziemią, coraz częściej cenne surowce odzyskiwane są z urządzeń, które od lat leżą w naszych szufladach.

Jeszcze do niedawna stary telefon, zużyta kurtka czy plastikowa butelka kończyły swój żywot na wysypisku. Dziś coraz częściej dostają drugie życie. Plastikowe opakowania zamieniają się w granulat do produkcji nowych przedmiotów, metal ze starych puszek czy sprzętu AGD trafia do ponownego przetopienia, a zużyte laptopy i telefony stają się źródłem cennej miedzi, kobaltu i metali rzadkich. Nawet tekstylia mogą wrócić do obiegu jako nowe tkaniny. Tak właśnie działa gospodarka obiegu zamkniętego. Jej idea jest prosta - zamiast produkować, zużywać i wyrzucać, warto projektować produkty tak, aby można było je naprawiać, odnawiać, wypożyczać lub ponownie wykorzystać. Dzięki temu mniej surowców trafia na wysypiska, a więcej pozostaje w obiegu, przynosząc korzyści zarówno środowisku, jak i gospodarce.

„Mądre wykorzystywanie materiałów z drugiego obiegu po prostu się opłaca. Zamiast ciągle kupować i wyrzucać, powoli na nowo uczymy się naprawiać sprzęt, jak również odzyskiwać cenne surowce. Dla firm to szansa na ogromne oszczędności, a dla nas wszystkich – prosty sposób na dbanie o planetę", podkreśla Aleksandra Surdykowska, Head of Marketing, Communications & ESG w Stena Recycling.

Według danych Eurostatu tylko około 12 proc. materiałów wykorzystywanych w Unii Europejskiej pochodzi dziś z recyklingu. Oznacza to, że aż 88 proc. nadal stanowią nowe zasoby wydobywane z natury, mimo że wiele z nich moglibyśmy odzyskać z produktów już znajdujących się w obiegu.

Mniej marnowania, więcej w portfelu

Co ciekawe, firmy coraz częściej wdrażają rozwiązania cyrkularne nie tylko z myślą o środowisku. Raport „Skalowalność rozwiązań gospodarki obiegu zamkniętego w polskich firmach" (badanie przeprowadzone wśród 328 przedsiębiorstw) pokazuje, że dla 166 z nich najważniejszą motywacją są... oszczędności. Z kolei 114 firm stawia na ograniczanie liczby wykorzystywanych materiałów już na etapie projektowania produktów, a 110 koncentruje się na zwiększaniu wydajności procesów i zmniejszaniu materiałochłonności. To pokazuje, że gospodarka obiegu zamkniętego coraz częściej staje się po prostu dobrym sposobem na prowadzenie biznesu.

Drugie życie rzeczy w praktyce

Takie rozwiązania od dziewięciu lat promuje konkurs Stena Circular Economy Award - Lider Gospodarki Obiegu Zamkniętego, który pokazuje, że gospodarka cyrkularna nie jest teorią, lecz praktyką. W zakończonej IX edycji konkursu, spośród blisko 80 zgłoszeń, nagrodzono projekty, które pokazują, jak pomysłowość łączy się z dbałością o środowisko:

◆ używany sprzęt sportowy: firma Decathlon zdobyła tytuł Lidera za rozwijanie naprawy sprzętu sportowego, jego wypożyczanie oraz odkup i sprzedaż produktów z drugiej ręki,

◆ drugie życie sprzętów biurowych: start-up Rebench wygrał w swojej kategorii za rozwiązanie, które wspiera firmy w wydłużeniu cyklu życia wyposażenia biurowego. Dzięki cyfrowej inwentaryzacji, renowacji oraz redystrybucji, sprzęty mogą być ponownie wykorzystane,



◆ odzysk wody w domu: student Mateusz Rembowski zdobył główną nagrodę za projekt „Aqua-Loop" - innowacyjny system ponownego wykorzystania wody w gospodarstwie domowym.

Wśród wyróżnionych znalazły się też znicze i lampiony wykonane z ziemi (TerraLight), pomysł na kubki produkowane z fusów po kawie (Julia Agata Czyż) oraz kosmetyki wykorzystujące wytłoki z winogron (Marcelina Reminger), kompostowalne wkłady absorpcyjne (Enverde) oraz przyjazne środowisku polityki sieci handlowych (Żabka Polska).

Choć jeszcze kilka lat temu gospodarka obiegu zamkniętego kojarzyła się głównie z recyklingiem, dziś oznacza znacznie więcej - mądre projektowanie produktów, oszczędniejsze gospodarowanie zasobami i szukanie wartości tam, gdzie kiedyś widzieliśmy wyłącznie odpady. Sukces tegorocznych laureatów pokazuje, że takie podejście staje się w Polsce nowym standardem. Niebawem jubileuszowa, X edycja konkursu Stena Circular Economy Award, do której będą mogły zgłaszać się przedsiębiorstwa, start-upy i studenci rozwijający rozwiązania dla gospodarki obiegu zamkniętego.

To tylko część pomysłów pokazujących, jak w praktyce działa gospodarka obiegu zamkniętego. Opisy wszystkich nagrodzonych projektów w IX edycjach konkursu Stena Circular Economy Award - Lider Gospodarki Obiegu Zamkniętego dostępne są pod adresem:

www.stenarecycling.com/pl/o-nas/stena-circular-economy-award

eprasa.pl 1c187c1828

FOKUS

• **Ponad 60 proc. Polaków** opowiada się za złagodzeniem obowiązujących ograniczeń handlu w niedziele

POLITYKA

Trzy scenariusze dla TK. Jednym z nich jest reset konstytucyjny. Na czym polega?

Czy reset konstytucyjny, czyli zmiana ustawy zasadniczej, która umożliwiłaby wygaszenie kadencji obecnych sędziów i wybór nowych, może rozwiązać spór o TK? Zdania są podzielone

oprac. Alina Mazurska

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa, bo prezes Bogdan Święczkowski nie dopuszcza do orzekania pięciu sędziów, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale od których ślubowania nie przyjął prezydent. Oni zaś (a także trójka, którą Karol Nawrocki zaprzysiągł) uważają, że są pełnoprawnymi sędziami i domagają się od prezesa Święczkowskiego zwołania Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK ze swoim udziałem.

Jakie są możliwe scenariusze dalszego rozwoju wydarzeń wokół TK?

Pierwszy zakłada stopniowe uspokojenie sytuacji. Byłoby to możliwe, gdyby np. prezydent przyjął ślubowanie od sędziów, którzy złożyli je dotychczas jedynie przed Sejmem, a Bogdan Święczkowski zwołał Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK i podporządkował się jego rozstrzygnięciom. Zdaniem polityków i komentatorów taki scenariusz jest jednak mało realny.

Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz siłowy, o którym powiedział pragnący zachować anonimowość poseł KO. Przyznał, że chodzi o doprowadzenie do zwołania Zgromadzenia Ogólnego z udziałem wszystkich sędziów wybranych przez Sejm, odsunięcia Bogdana Święczkowskiego od kierowania TK i rozpoczęcia orzekania przez nowych sędziów, także tych, którzy złożyli ślubowanie jedynie przed Sejmem. Wówczas orzeczenia Trybunału zaczęłyby być publikowane, co – zdaniem posła – pozwoliłoby uznać, że sytuacja w TK została uzdrowiona. Jak przekonuje, fakt, że orzeczeń tych nie uznawałby np. prezydent, „nie miałby większego znaczenia".



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym jest patowa. Prezes Bogdan Święczkowski sam nie może nic zrobić

Trzeci scenariusz to proponowany przez niektórych prawników oraz polityków tzw. reset konstytucyjny.

Jedną z koncepcji takiego resetu przedstawił niedawno ekspert Fundacji Batorego dr Tomasz Zalasiński, wskazując na jej przewagę nad scenariuszami stopniowego przekształcania TK oraz siłowego przejęcia Trybunału. Pierwszy z nich jest, jego zdaniem, nierealny ze względu na zwłokę Sejmu w wyborze sędziów TK po 2023 r. oraz niekonstytucyjną – w ocenie eksperta – odmowę przyjęcia przez prezydenta ślubowania od pięciu sędziów. Drugi natomiast grozi kwestionowaniem orzeczeń przejętego w ten sposób Trybunału przez europejskie trybunały, a także ponownym siłowym przejęciem TK w razie zwycięstwa obecnej opozycji w wyborach w 2027 r. Zalasiński rekomenduje zatem reset konstytucyjny, zakładający zmianę ustawy zasadniczej, wygaszenie kadencji obecnych sędziów TK i wybór nowych. Zgodnie z jego propozycją sędziów wybierałby nie tylko Sejm, jak obecnie, lecz także Senat i prezydent. Sejm wybierałby siedmiu sędziów, Senat – pięciu, a prezydent – trzech.

Propozycja przewiduje również rozwiązania przejściowe, które miałyby zapobiec jednoczesnemu wyborowi całego składu TK w przyszłości. W tym celu kadencje sędziów wybranych po raz pierwszy na nowych zasadach byłyby zróżnicowane – część trwałaby dziewięć lat, a część pięć. Spośród siedmiu sędziów wybieranych przez Sejm czterech miałoby zostać wybranych na dziewięć lat, a trzech na pięć. W przypadku Senatu trzech sędziów miałoby pełnić funkcję przez pięć lat, a dwóch przez dziewięć. Z kolei spośród trzech sędziów wybieranych przez prezydenta dwóch miałoby otrzymać dziewięcioletnią kadencję, a jeden pięcioletnią.

Autor koncepcji przypomina, że podobne rozwiązanie zastosowano przy wyborze pierwszego składu TK w 1985 r., jeszcze w czasach PRL. Dodaje, że sędziowie, których kadencje zostałyby wygaszone, przeszliby w stan spoczynku z zachowaniem pełni uprawnień socjalnych.

POLITYKA

Na jednej uroczystości będą dwa powołania

oprac. Alina Mazurska

Powołanie Andrzeja Domańskiego na stanowisko wicepremiera oraz powołanie nowego ministra funduszy i polityki regionalnej odbędzie się podczas jednej uroczystości.

Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz został zapytany wczoraj w Polsat News, kiedy prezydent wręczy Domańskiemu akt powołania na wicepremiera. – Kiedy pan premier Donald Tusk skieruje do prezydenta wniosek w sprawie kolejnej zmiany w rządzie, wówczas w ramach jednej uroczystości dojdzie do aktu powołania wicepremiera Andrzeja Domańskiego i nowego ministra funduszy i polityki regionalnej zastępującego panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz (premier zaproponował Agnieszkę Bartol – przyp red.) – powiedział Leśkiewicz.

Zapytany, kiedy może do tego dojść, rzecznik stwierdził, że „to na pewno nie będzie trwało długo". Jak przekazał, teraz „ruch jest po stronie premiera Donalda Tuska". **PAP**

PLAN WSPÓŁPRACY OBRONNEJ

Polska i Wielka Brytania razem o obronności

oprac. Alina Mazurska

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował po spotkaniu ze swoim brytyjskim odpowiednikiem Wesem Streetingiem o podpisaniu 3-letniego Planu Współpracy Obronnej.

Szef MON zwrócił uwagę, że sojusz Polski i Wielkiej Brytanii nigdy nie był silniejszy. – Ten Plan Współpracy pokazuje nasze wspólne zaangażowanie, wspólne ćwiczenia, rozwój zdolności obronnych – powiedział.

Jak przekazał, pierwszym tematem rozmowy z ministrem obrony Wielkiej Brytanii było wsparcie obu krajów dla Ukrainy. Spotkanie dotyczyło też relacji ze Stanami Zjednoczonymi. – Pan sekretarz podczas spotkania w cztery oczy zaproponował bardzo ważne przesłanie – w obliczu różnych formatów, naszych żelaznych sojuszy mamy podobne patrzenie na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. Polska i Wielka Brytania są za umacnianiem tego sojuszu i za budowaniem własnych zdolności. **PAP**

KRÓTKO

Gdańsk

Znęcał się nad psem. Grożą mu trzy lata więzienia

Policjanci z Przymorza zatrzymali 52-latka, który ciągnął psa po ziemi, podnosił go za pomocą smyczy do góry i uderzał nim o ziemię. Jak się okazało, mężczyzna był partnerem właścicielki psa, która nie wiedziała o zdarzeniu. Policjanci otrzymali od właścicielki czworonoga zaświadczenie lekarsko-weterynaryjne, z którego wynikało, że zwierzę jest w dobrej kondycji i ma aktualne szczepienia. Pies został przekazany opiekunce, a 52-latek usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. PAP

Woj. podkarpackie

Policjant aresztowany za kradzieże z włamaniem

43-letni policjant z komisariatu w Boguchwale k. Rzeszowa z 13-letnim stażem służby jest podejrzany o dokonanie i usiłowanie kradzieży z włamaniem do domów jednorodzinnych. Decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące – poinformowała we wtorek prokuratura. Policja podała, że mężczyzna został zawieszony; będzie postępowanie dyscyplinarne oraz administracyjne ws. zwolnienia ze służby. PAP

Tatry

Pierwszy stopień zagrożenia lawinowego

W Tatrach przybyło śniegu po ostatnich opadach. Od wysokości 1800 m n.p.m. obowiązuje pierwszy, niski stopień zagrożenia lawinowego. Wczoraj rano na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosiła 24 cm, a temperatura spadła do minus 4 st. C. W Dolinie Pięciu Stawów Polskich spadło 16 cm śniegu, a na Hali Gąsienicowej jest 14 cm białego puchu. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Rozmowy ws. centrum serwisowego dla baterii Patriot zmierzają do finału; wiele wskazuje na to, że Polska została wybrana jako partner tego projektu

DONALD TUSK
premier

eprasa.pl 1c187c1828

IZRAEL

Kto wygra w wyborach: Netanjahu czy Eisenkot?

Grzegorz Kuczyński

Wczoraj w Izraelu odbyły się wybory parlamentarne. W tych wyborach Izraelczycy głosowali przede wszystkim na osobę, która nie tylko zaproponuje nową strategię bezpieczeństwa, ale także odpowie na wiele pytań, które nagromadziły się w społeczeństwie.

O 120 mandatów w Knesecie walczyło 37 partii. Oczekuje się, że jedynie około 11 z nich przekroczy próg wyborczy wynoszący 3,25% i wejdzie do parlamentu, po czym jeden z kandydatów będzie musiał utworzyć zdolną do funkcjonowania koalicję rządzącą. Aby uzyskać większość w parlamencie, partia lub blok musi zdobyć 61 mandatów.

Formalnie premierem może zostać lider dowolnej partii, która przekroczyła próg wyborczy, o ile jest w stanie utworzyć koalicję cieszącą się poparciem większości posłów Knesetu. Niemniej jednak zazwyczaj prawo do podjęcia pierwszej próby utworzenia rządu otrzymuje lider partii, która zdobyła największą liczbę mandatów. Ponadto, w oparciu o określone porozumienia, rozważany może być system rotacji szefa rządu.

Benjamin Netanjahu przystępuje do tych wyborów, stosując sprawdzoną taktykę, która przez dziesięciolecia pomagała mu wygrywać, ale tym razem, zdaniem wielu ekspertów, może to nie wystarczyć. Niedawno stwierdził, że alternatywa jest następująca: albo ponownie prawicowy rząd, albo państwo palestyńskie, które z pewnością powstanie przy każdym innym rządzie.

Głównym rywalem Netanjahu i jego prawicowej koalicji jest lider partii Yashar („Naprzód") Gadi Eisenkot. W koalicję z nim są już gotowe wejść partie o bardzo zróżnicowanych poglądach – prawicowe, lewicowe i centrystyczne – zjednoczone chęcią odsunięcia Netanjahu od władzy.

W opinii wielu osób Eisenkot jest najpoważniejszym przeciwnikiem Netanjahu w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Jest centrystą z prawicowymi poglądami w kwestiach bezpieczeństwa i może przejąć tę część tradycyjnego elektoratu Netanjahu, która od dawna pragnęła alternatywy w ramach własnego obozu ideologicznego.

Eisenkot, opowiadający się za pociągnięciem winnych do odpowiedzialności, reformami politycznymi i jednością narodową, ostro krytykuje kierownictwo Netanjahu za jego działania zarówno przed, jak i po ataku Hamasu. Popierając izraelskie operacje wojskowe, twierdzi jednocześnie, że rząd nie ma jasnej strategii działania i wzywa do przeprowadzenia niezależnego śledztwa w sprawie niepowodzeń związanych z atakiem z 7 października 2023 roku, w którym zginęło blisko 1200 osób.

W kwestiach o największym znaczeniu dla społeczności międzynarodowej, takich jak polityka wobec Iranu, Palestyńczyków czy Libanu, stanowiska głównych rywali są zbliżone. Wszyscy opowiadają się za zakończeniem rządów Hamasu w Strefie Gazy i rozbrojeniem tej organizacji, również przy użyciu siły militarnej.

Polityków łączy także dążenie do osłabienia militarnego Iranu i uniemożliwienia mu zdobycia broni jądrowej. Główni kandydaci sprzeciwiają się również powstaniu niepodległego państwa palestyńskiego.



FOT. EAST NEWS

Kto będzie premierem Izraela po wyborach: Benjamin Netanjahu czy Gadi Eisenkot?

KRÓTKO

Kongo

Wirus ebola nie odpuszcza

Ponad 10 tys. zakażeń wirusem ebola potwierdzono dotychczas w Demokratycznej Republice Konga (DRK). Od początku epidemii odnotowano 4887 zgonów. Wirus rozprzestrzenił się także poza granice DRK. W Ugandzie odnotowano 20 zakażeń i dwa zgony. Na początku października Kenia poinformowała o pierwszym przypadku zakażenia wirusem; mężczyzny, który podróżował z DRK przez Ugandę, zmarł w Nairobi. Później władze odnotowały jeszcze osiem zakażeń. W ubiegłym tygodniu Nigeria stała się czwartym państwem afrykańskim, w którym wykryto ebolę. Niepokój wzbudziło też zakażenie tym niebezpiecznym wirusem, wykryte u żony szwajcarskiego dyplomaty. Kobieta nie podróżowała do DRK; według władz Szwajcarii do zakażenia mogło dojść w Ugandzie. Dyplomata wraz z żoną zostali w poniedziałek przetransportowani do szpitala w Szwajcarii. **PAP**

MATERIAŁ INFORMACYJNY REGIONALNEGO OŚRODKA DEBATY MIĘDZYNARODOWEJ 2025-2026 W WOJ. LUBELSKIM 0011603728

Regionalny Ośrodek
Debaty Międzynarodowej
2025 - 2026
lubelskie

W poszukiwaniu drogi do kolejnych rozszerzeń Unii Europejskiej

6 października br. unijna komisarz ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa Marta Kos zapowiedziała pięć kroków, które mają doprowadzić do następnego rozszerzenia.



Propozycje sprowadzają się do usprawnienia procesu decyzyjnego przez zmniejszenie liczby głosowań jednomyślnością na poziomie UE za sprawą tzw. Klauzul pomostowych, umożliwienia pogłębionej współpracy i stopniowej integracji państw kandydujących, wzmocnienia warunkowości przez większe możliwości ograniczania funduszy przedakcesyjnych i odwracania procesu rozszerzenia w przypadku łamania unijnych wartości. Kos uznała Czarnogórę, Albanię, Ukrainę i Mołdawię za najbardziej „zaawansowanych kandydatów", którym pod koniec miesiąca zostaną przedstawione mapy drogowe wskazujące następne kroki prowadzące do członkostwa. Propozycje będą przedmiotem dyskusji na forum Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, a także państw członkowskich.

Kompleksowe propozycje komisarz Kos dążą do usprawnienia procesu rozszerzenia Unii Europejskiej w kilku kluczowych wymiarach: wewnątrz unijnej ścieżki decyzyjnej, w której obecnie potrzebne są nieustanne zgody wszystkich państw, żeby formalnie otwierać i zamykać kolejne rozdziały negocjacyjne i które, jak pokazały przykłady Francji, Węgier czy Bułgarii, są nieustannie zakładnikami interesów krajowych. Dlatego zastosowanie klauzul pomostowych pozwoliłoby zminimalizować wpływ sporów dwustronnych na politykę rozszerzenia. Stopniowa integracja oraz wzmocnienie odwracalności procesu rozszerzenia są odpowiedzią na krytykę, że kandydaci nie wprowadzają trwałych reform i nie dążą do zakotwiczenia zasad praworządności na poziomie krajowym. Jednakże ten pomysł wymaga konsekwencji, którą Unia Europejska nie wykazała się chociażby podczas trwających od dwóch lat protestów w Serbii, gdzie władze dopuszczały się represji wobec protestujących studentów. W tym przypadku postawa unijnych przywódców wobec działań serbskiego przywódcy Aleksandra Vučicia była co najmniej dwuznaczna.

Wskazanie Ukrainy jako osobnego przypadku w procesie rozszerzenia zmierza do uspokojenia krytyków ukraińskiego członkostwa w UE, że Komisja Europejska dołoży starań, by dalszy postęp w negocjacjach był powiązany z ochroną interesów państw członkowskich.

Jednakże, propozycje unijnej komisarz pomijają niektóre, niemniej istotne, kwestie. Tegoroczny raport Instytutu Europy Środkowej na temat stosunków państw bałkańskich z UE pokazuje, że istotnym wyzwaniem pozostaje zarówno kwestia determinacji elit politycznych do wprowadzania zmian na poziomie krajowym, jak i słabnące przekonanie wśród mieszkańców, że członkostwo jest w praktyce możliwe. Warto pamiętać, że UE obiecała perspektywę członkostwa państwom Bałkanów Zachodnich już w 2003 r. na szczycie w Tesalonikach. Nie jest jednak pewne, czy w obecnej sytuacji Unię Europejską stać na jednoznaczną i konsekwentną politykę wobec kandydatów. Szereg społeczeństw w Europie Zachodniej z niechęcią patrzy na unijne rozszerzenie, a wewnętrzne problemy UE z łatwością generują niechęć do idei dalszego rozszerzenia. Państwa kandydujące również wysyłają odmienne sygnały. O ile Czarnogóra i Albania dążą do członkostwa w jak najkrótszym czasie, a Ukraina i Mołdawia dołączyły w ekspresowym czasie do grona liderów w drodze do członkostwa, to w Serbii, Bośni, Kosowie i Macedonii Północnej brak postępów miesza się z lokalnym nacjonalizmem, serbskimi interesami w regionie i wpływami Rosji, Chin i Stanów Zjednoczonych, którym niekoniecznie jest zawsze po drodze z perspektywą zjednoczonej Europy.

Autor: Dr Spasimir Domaradzki: Uniwersytet Warszawski/ Instytut Europy Środkowej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej 2025-2026"

eprasa.pl 1c187c1828

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Są z uczniami w latach, gdy są jak młode ptaki i rozwijają skrzydła

Przygotowują do matury, uczą zawodu. Pomagają odkrywać zainteresowania i podejmować decyzje, które decydują o przyszłości. Potrafią zarazić pasją do swojego przedmiotu, zachęcić do wysiłku i dodać odwagi. Dziś bliżej przedstawiamy nauczycieli szkół ponadpodstawowych.

To właśnie w liceach, technikach i szkołach branżowych młodzi ludzie zaczynają budować podwaliny pod swoją dalszą edukację i przyszłą karierę. Belfrom takiego poszukującego młodego człowieka przydają się jednak nie tylko wiedza i doświadczenie, ale też cierpliwość, poczucie humoru i zwyczajna życzliwość. Nauczyciele szkół ponadpodstawowych mają różne specjalizacje, doświadczenia i sposoby pracy, ale wszyscy na co dzień spotykają się właśnie z młodymi ludźmi, którzy powoli wkraczają w dorosłość i potrzebują jeszcze nie tylko tych, którzy tłumaczą świat, ale i czynią go łatwiejszym do zniesienia. Wielu z nas nawet po latach pamięta nauczyciela, który w ciekawy sposób prowadził lekcje, pomógł rozwinąć talent albo uwierzył w nas wtedy, gdy sami mieliśmy jeszcze wątpliwości. - Za takimi wspomnieniami stoją konkretni ludzie, którzy każdego dnia wchodzą do swoich klas z nowymi pomysłami, energią i zaangażowaniem, by rozpalić w uczniach pasję. Ale co sprawiło, że sami wybrali ten zawód? Co najbardziej lubią w swojej pracy, co daje im satysfakcję i czym zajmują się po szkolnym dzwonku? O to zapytaliśmy uczestników tegorocznego wielkiego Plebiscytu Edukacyjnego -mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej.
Poznajmy więc historie, zainteresowania i pasje kolejnych nauczycieli. Możecie o nich poczytać również na naszej stronie.

Więcej o akcji na:
kurierlubelski.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

Z domu wyniosła wspaniałe wzorce



Od zawsze chciała uczyć. - Moja mama też była nauczycielką, wyniosłam z domu piękne wzorce - przyznaje Agnieszka Zaleszczyńska (Technikum Lider w Lublinie). Pasja do przekazywania wiedzy pojawiła się już dawno. Potem przyszedł czas na studia. Wybrała polonistykę i ukończyła ją na UMCS w Lublinie. Dziś z pełnym przekonaniem mówi, że wybrała dobrze i codziennie przychodzi do pracy, którą naprawdę lubi. Uwielbia przedmiot, którego naucza, a przede wszystkim lubi młodych ludzi, którym z pasją i zaangażowaniem przekazuje wiedzę. Bo w języku polskim nie chodzi tylko o omawianie lektur czy zagadnień egzaminacyjnych. Chodzi przede wszystkim o rozwijanie wyobraźni, języka i umiejętności komunikacyjnych. Wszystko to jest możliwe dzięki książkom. Zapytaliśmy więc, która ze szkolnych lektur jest jej ulubioną. Okazuje się, że na pierwszym miejscu bezkonkurencyjnie znajduje się „Lalka" Bolesława Prusa. - Uwielbiam to, że co roku mogę wracać do tych bohaterów i na nowo czytać tę klasykę. Organizuję uczniom także wyjazdy do Warszawy, wtedy spacerujemy śladami bohaterów Prusa - wyjawia. Widać, że dla niej praca to prawdziwa pasja.

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

Nauka to coś więcej niż oceny i wyniki testów



Agata Awakowicz jest cenioną nauczycielką języka angielskiego i historii w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Lublinie.

W pracy dydaktycznej szczególnie ceni sobie możliwość rozwijania zainteresowań młodych ludzi, zachęcania ich do samodzielnego myślenia i odkrywania własnego potencjału. Robi to w taki sposób, aby lekcje nie były przepełnione samą wiedzą i suchymi faktami. Opowiada uczniom o języku i historii w taki sposób, w jaki sama chciałaby słuchać. A efekty? Młodzież faktycznie interesuje się przedmiotem, a nie tylko zalicza kolejne sprawdziany.

Pani Agata przygotowuje uczniów do egzaminów językowych, konkursów i olimpiad, starając się jednocześnie pokazywać, że nauka to coś znacznie więcej niż oceny i wyniki egzaminów.

Największą satysfakcję naszej nominowanej w kategorii Nauczyciel Szkoły Ponadpodstawowej daje obserwowanie postępów uczniów, ich sukcesów oraz momentów, w których zaczynają wierzyć we własne możliwości. Sama zaś wierzy, że w edukacji równie ważne jak wiedza, są wzajemny szacunek, zaufanie i dobre relacje.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA
1. **Anna Kaźmierska,** Przedszkole w Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Konopnica
2. **Dorota Brzozowska,** Przedszkole Samorządowe nr 13, Biała Podlaska
3. **Agnieszka Janiszewska,** Zespół Szkolno-Przedszkolny, Skrobów

NAUCZYCIEL KLAS 0-III
1. **Magdalena Wilczyńska,** Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza, Kraśnik
2. **Ewelina Zielonka,** Szkoła Podstawowa im. Polskich Olimpijczyków, Miłocin
3. **Magdalena Olszewska,** Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza, Zamość

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII
1. **Ewa Siłaczewska,** Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 im. Jana Kochanowskiego, Biała Podlaska
2. **Kinga Kułaga,** Szkoła Podstawowa nr 10 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie, Lublin
3. **Michał Gawęda,** Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego, Gołąb

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ
1. **Agnieszka Zaleszczyńska,** Technikum Lider, Lublin
2. **Jacek Meler,** I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego, Chełm
3. **Kamil Bondyra,** Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1, Zamość

NAUCZYCIEL AKADEMICKI
1. **Aleksandra Tryniecka,** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
2. **dr n. med. Tomasz Senderek,** Uniwersytet Medyczny, Lublin
3. **dr inż. Michał Tomasz Możejko,** Uniwersytet Przyrodniczy, Lublin

DYREKTOR SZKOŁY LUB PRZEDSZKOLA
1. **Katarzyna Piotrowska-Konaszczuk,** Szkoła Podstawowa im.Cypriana Kamila Norwida, Trzeszczany
2. **Andrzej Pachla,** Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego, Nieledew
3. **Monika Kuśmierz,** Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jana Pawła II, Kraśnik

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY
1. **Magdalena Adamczyk,** Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza, Okrzeja
2. **Dominika Dąbrowska,** Szkoła Podstawowa, Macoszyn Duży
3. **Katarzyna Sierpińska,** Szkoła Podstawowa nr 4 im. Papieża Jana Pawła II, Łęczna

LOGOPEDA ROKU
1. **Agnieszka Maksymiuk,** Gabinet logopedyczny Agnieszka Maksymiuk, Szóstka
2. **Magdalena Dyniec,** Akuku Akademia Rozwoju I Zabawy, Lublin
3. **Magdalena Spisacka,** Przedszkole Samorządowe Bajka, Werbkowice

PRZEDSZKOLE ROKU
1. **Przedszkole nr 47,** Lublin, Mieszka i 3
2. **Niepubliczne Przedszkole Król Maciuś Pierwszy,** Tomaszów Lubelski, Króla Zygmunta 61
3. **Przedszkole Samorządowe nr 17 w Zespole Szkół,** Biała Podlaska, Zygmunta Starego 4

SZKOŁA ROKU
1. **Szkoła Podstawowa im. Józefa Kossowskiego,** Polubicze, Polubicze Wiejskie 100
2. **Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny,** Złojec
3. **Szkoła Podstawowa,** Święcica 58

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU
1. **English's Cool Poniatowa,** Poniatowa, Brzozowa 1
2. **Lubelska Szkoła Języków Obcych,** Lublin, Al. Racławickie 6
3. **ZOOM Edu Szkoła językowa,** Tomaszów Lubelski, Królewska 13

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.kurierlubelski.pl/nauczyciel

eprasa.pl 1c187c1828

ENERGETYKA

PGE, Tauron, Enea i Energa dopiero się rozpędzają

Spółki energetyczne przyspieszyły inwestycje pomimo gorszych warunków pogodowych.

Marek Knitter

Nakłady inwestycyjne PGE, Tauronu, Energi i Enei w I półroczu 2026 r. osiągnęły wartość około 12,5 mld zł, co oznacza, że cztery największe grupy zrealizowały mniej niż połowę swoich rocznych planów inwestycyjnych. To jednak i tak tempo wyraźnie wyższe niż w poprzednich latach, co tylko potwierdza, że 2026 r. jest okresem intensywnej modernizacji sieci, rozbudowy OZE oraz zwiększania bezpieczeństwa systemu.



FOT. TOMASZ BOLT

PGE prowadzi największy program inwestycyjny ze wszystkich spółek energetycznych

Enea: 3,15 mld zł nakładów i dalszy rozwój OZE

Grupa Enea zakończyła pierwsze półrocze 2026 r. z 1,5 mld zł zysku netto wobec 1,93 mld zł rok wcześniej. Przychody ze sprzedaży wyniosły 12,86 mld zł wobec 13,81 mld zł rok wcześniej. Na wyniki wpływały m.in. niższe ceny sprzedaży węgla w segmencie wydobycia oraz niższa marżowość w obrocie.

Inwestycje obejmują rozwój nowych mocy, sieci dystrybucyjnych, magazynowania energii i przygotowanie przyszłych dostaw paliw. Enea sfinalizowała przejęcia farm wiatrowych Zaklików i Nowe Miasto Lubawskie oraz pozyskała ponad 417 mln zł finansowania z BGK w ramach KPO na rozwój projektów fotowoltaicznych o mocy około 268 MW.

– Zwiększyliśmy potencjał wytwórczy z OZE w Grupie Enea. Sfinalizowaliśmy kolejne transakcje przejęcia farm wiatrowych, jednocześnie pozyskując ponad 417 mln zł finansowania z BGK w ramach KPO na rozwój projektów PV o mocy ok. 268 MW. Równolegle rozwijamy projekty magazynowania energii – powiedział prezes Enei Grzegorz Kinelski.

Energa: 2 mld zł na sieci, OZE i źródła gazowe

Energa poprawiła wyniki. Przychody wzrosły o 3 proc. rdr do 11,2 mld zł, a zysk netto zwiększył się o 56 proc. do 1,3 mld zł. Nakłady inwestycyjne wyniosły 2 mld zł i były o 3 proc. wyższe niż rok wcześniej. 62 proc. tej kwoty przypadło na dystrybucję. Środki przeznaczono m.in. na rozbudowę i modernizację 1745 km linii. Do sieci przyłączono 30 tys. nowych odbiorców oraz 332 MW nowych źródeł OZE. Kontynuowana była też przebudowa infrastruktury do standardów Smart Grid.

Moc zainstalowana źródeł grupy przekroczyła 2 GW, z czego 62 proc. stanowią OZE. Produkcja energii z odnawialnych źródeł wzrosła o 26 proc. rdr, a OZE odpowiadały za 53 proc. całej produkcji energii elektrycznej.

Drugim filarem inwestycji pozostają źródła gazowe. Energa realizuje projekty czterech bloków gazowo-parowych w Grudziądzu, Gdańsku i Ostrołęce.

PGE: miliardy na gaz, magazyny energii i offshore

PGE osiągnęła 3,95 mld zł zysku netto wobec 7,19 mld zł straty rok wcześniej. Przychody wzrosły do 32,71 mld zł z 30,97 mld zł rok wcześniej.

W samym II kwartale nakłady inwestycyjne wyniosły 2,46 mld zł, o 4 proc. więcej rdr. Grupa kontynuuje transformację aktywów węglowych. Po zakończeniu produkcji w Elektrowni Dolna Odra i wyłączeniu bloku nr 5 w Rybniku planowane są kolejne odstawienia jednostek węglowych w 2027 i 2028 r.

Równolegle rozwijana jest energetyka gazowa. W Rybniku powstaje blok CCGT, a w Gryfinie i Rybniku budowane są jednostki szczytowe. Grupa przygotowuje też kolejne projekty gazowe, których realizacja będzie zależeć m.in. od przyszłych regulacji rynku mocy.

Coraz większą rolę odgrywa magazynowanie energii. Kluczowym projektem jest magazyn bateryjny o mocy 400 MW i pojemności 800 MWh, który ma zostać uruchomiony pod koniec 2028 r.

W offshore zakończono instalację wszystkich 111 fundamentów turbin dla projektu Baltica 2. Baltica 3 pozostaje na etapie przygotowań, a przy Baltice 9+ prowadzone są działania związane z infrastrukturą przyłączeniową i poszukiwaniem partnera.

PGE zapowiada wzrost tegorocznych nakładów inwestycyjnych o „kilkadziesiąt procent" względem 11,54 mld zł w 2025 r.

Tauron: 2,42 mld zł już wydane, kolejne projekty w przygotowaniu

Grupa Tauron wypracowała 1,56 mld zł zysku netto wobec 2,05 mld zł rok wcześniej. Przychody wzrosły o 3 proc. do 17,20 mld zł.

W pierwszym półroczu grupa przeznaczyła na inwestycje 2,42 mld zł, o 6 proc. więcej rdr. Z tej kwoty 1,729 mld zł, czyli 71 proc., trafiło do dystrybucji. Na OZE wydano 234 mln zł. Łącznie oba obszary odpowiadały za 81 proc. portfela inwestycyjnego.

Do sieci przyłączono 569 MW nowych OZE, a łączna moc odnawialnych źródeł przyłączonych do Tauron Dystrybucja wzrosła do 7,8 GW. Udział liczników zdalnego odczytu przekroczył 51 proc., co oznacza ponad 3,1 mln urządzeń.

Jednym z najważniejszych projektów pozostaje farma wiatrowa Miejska Górka o mocy 190,8 MW. Budżet inwestycji wynosi 1,9 mld zł, a do czerwca wydatkowano 1,6 mld zł. Pełne oddanie farmy do eksploatacji planowane jest na II kwartał 2027 r. Tauron realizuje również projekty magazynów energii o łącznej mocy 582 MW.

– Rzecz, która jest dla nas super sensytywna i super ważna, to są magazyny energii. Wiemy, że ten, kto będzie pierwszy, wygra bardzo dużo z tego rynku – mówił prezes Tauronu Grzegorz Lot.

AUTOREKLAMA Q605054182A

ORGANIZATOR KURIER LUBELSKI

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REGIONALNY PARTNER STRATEGICZNY BOGDANKA

REGIONALNI PARTNERZY GŁÓWNI Lublin MIASTO INSPIRACJI, SAFE CENTER, MORWOWA 3, MORWOWA 5, DYŚ I WSPÓLNICY

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY dun & bradstreet

REGIONALNY PARTNER MERYTORYCZNY ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REGIONALNI PATRONI HONOROWI PATRONAT HONOROWY WOJEWODA LUBELSKI KRZYSZTOF KOMORSKI; PATRONAT HONOROWY PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK; STAROSTA LUBELSKI SYLWIA PISAREK-PIOTROWSKA PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY REGIONALNI BMW Best Auto, CEMEX, inwencja technologie czystości, Euro Agro CONSULTING, Pekao Faktoring, Gramar Włodawa, Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju, arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., W Krainie Alicji, MPWIK w Lublinie Rok zał. 1899, IMMOBILIA

eprasa.pl 1c187c1828

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,92	4,40	4,75	5,24	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 26.10.2026, G. 12:00

FIRMA

Polska pierwsza w Europie i druga na świecie. Ale konkurencja nie śpi

Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny. Polska jest druga i pierwsza w Europie.

Agnieszka Kamińska

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. W tym segmencie chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia – mówi Strefie Biznesu Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

W Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy, ponad 90% zniczy kupowanych w kraju nadal pochodzi z rodzimych fabryk

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy. Według szacunków w Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy. Największy popyt (65% sprzedaży) na te produkty występuje oczywiście w okresie Wszystkich Świętych. Wartość rynku, wraz z podwykonawcami i producentami elementów, może wynosić ponad miliard złotych. Ponad 90% zniczy kupowanych w Polsce nadal pochodzi z rodzimych fabryk, które najczęściej specjalizują się w oryginalnych i artystycznych wzorach.

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. To jedna z naszych specjalizacji przemysłowych, oparta na doświadczeniu producentów, własnym wzornictwie i rozbudowanym zapleczu dostawców. Produkty polskiej branży eksportujemy na cały świat. W tym sektorze działają producenci zniczy i wkładów, huty szkła zniczowego, producenci podstawek, kapturków, knotów, dekoracji, opakowań i etykiet, zakłady zdobienia oraz dostawcy surowców. Z branżą związane są również transport, magazynowanie, dystrybucja i handel. To potężne zaplecze przemysłowe i handlowe – mówi Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Wartość polskiego eksportu zniczy rośnie, choć w ostatnich latach ten wzrost przyhamował. Głównym partnerem handlowym pozostają Niemcy, odpowiadające za blisko jedną trzecią całego polskiego eksportu. Kolejne pozycje zajmują kraje Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej, ale widać tu pewne zmiany.

– W skali całej kategorii świec i zniczy wartość polskiego eksportu wzrosła w 2025 r. nieznacznie o ok. 1% r/r, do 794,4 mln dolarów, podczas gdy jego wolumen spadł o ok. 3,8%. Największym odbiorcą pozostają Niemcy, gdzie wartość sprzedaży wzrosła o ok. 6,3% r/r. Na pozostałych pobliskich rynkach sytuacja była jednak zróżnicowana: eksport do Czech, piątego największego odbiorcy, wzrósł o ok. 11,1%, podczas gdy na Słowację, zajmującą siódme miejsce, spadł o ok. 3%, a na Węgry, będące dziewiątym rynkiem, aż o 18,5%. Za niewielkim wzrostem całej kategorii kryją się więc wyraźne różnice w wynikach sprzedaży do poszczególnych krajów – mówi Jacek Jurczyński, prezes spółki Akcenta CZ (firma specjalizuje się w wymianie walutowej i wspiera firmy w handlu zagranicznym).

Dla polskich producentów wyzwaniem jest sprowadzane z Azji elektroniczne oświetlenie grobów, które jest reklamowane jako znicze

Dla porównania w 2023 r. eksport szacowano na 764 mln euro, a w rekordowym 2022 roku na 925 mln euro. Polskim producentom po piętach depczą azjatyckie firmy, które oferują dużo tańsze produkty, ale też w mniejszym stopniu stawiają na jakość i oryginalność. Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny, które w 2024 r. wyeksportowały produkty o łącznej wartości 946 mln euro.

– W segmencie tradycyjnych zniczy chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia. Większe wyzwanie widzimy w sprowadzaniu elektronicznego oświetlenia nagrobnego i reklamowaniu go jako pełnoprawnych zniczy, zastępujących żywy płomień. Taki przekaz może zmieniać zwyczaje konsumentów i stopniowo sprowadzać tradycję zapalania znicza do samego oświetlenia grobu. Dlatego zwracamy uwagę na uczciwe przedstawianie tych produktów i zachowanie znaczenia znicza – wyjaśnia Łukasz Kuchta, prezes OSPŚiZ.



FOT. ARCHIWALNE A. KACZMARZ/POLSKA PRESS

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy

Na światowym rynku umacnia się też konkurencja z innych azjatyckich państw. Do grona czołowych producentów awansował Wietnam, który w 2024 r. odnotował 62-procentowy wzrost wartości eksportu zniczy (718 mln euro), ale w tej wartości również mamy sprzedaż produktów elektronicznych.

Rynek jest zróżnicowany – działają małe, lokalne firmy obok gigantów funkcjonujących na arenie międzynarodowej

Sektor producentów zniczy w Polsce jest zróżnicowany. Obok małych firm produkujących na lokalny rynek, nie brakuje dużych przedsiębiorców. Na przykład notowana na GPW spółka Polwax jest jednym z największych producentów i dystrybutorów parafin i wosków w Europie. Wytwarza gotowe znicze i wkłady do zniczy, które są dostępne np. w sklepach popularnych sieciówek. Struktura rynku jest jednak dużo bardziej złożona.

– Rynek jest rozdrobniony: działają na nim niewielkie lokalne zakłady, średnie firmy oraz duże, nowoczesne fabryki obsługujące odbiorców w wielu krajach. Obecne są również przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, ale podstawę branży stanowią rodzimi producenci. Widzimy rozwój przedsiębiorstw: inwestycje w produkcję, wzornictwo, jakość i eksport. Trzeba jednak odróżnić rozwój polskich firm od wzrostu sprzedaży na rynku krajowym. Sama większa wartość sprzedaży nie oznacza, że konsumenci kupują więcej sztuk, ponieważ wpływają na nią również ceny produktów – mówi prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Producenci zniczy stawiają na sprzedaż internetową i bacznie obserwują zmieniające się trendy i oczekiwania klientów

Na rynku prężnie działa też m.in. Bispol – producent świec, podgrzewaczy i wkładów, działający jako firma rodzinna od 1993 roku, a także Bolsius Polska, która jest spółką należącą do międzynarodowej grupy kapitałowej.

– Pomimo wymagającego otoczenia rynkowego obserwujemy stabilny popyt w kategorii zniczy. Dla wielu Polaków jest to produkt związany z tradycją i kulturą pamięci, dlatego pozostaje on ważnym elementem rynku również w długiej perspektywie. Polska pozostaje dla nas bardzo ważnym rynkiem zarówno pod względem sprzedaży, jak i produkcji. Nasze znicze są szeroko dostępne zarówno w tradycyjnych punktach sprzedaży, jak i w największych sieciach handlowych działających na polskim rynku oraz na platformach internetowych. Chcemy dalej rozwijać nasze portfolio produktów, koncentrując się na innowacjach, jakości oraz rozwiązaniach bardziej przyjaznych środowisku. Coraz większe znaczenie mają dla nas również nowoczesne formy sprzedaży oraz rozwój produktów odpowiadających na zmieniające się potrzeby konsumentów – mówi Łukasz Mańko, dyrektor generalny i członek zarządu w spółce Bolsius Polska.

Firmy budują przewagę nad azjatycką konkurencją, dbają o wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw oraz silne relacje z partnerami

W ostatnich latach producenci zniczy mierzą się z dużą zmiennością kosztów energii, transportu oraz surowców. Jednocześnie konsumenci – jak mówi Łukasz Mańko – zwracają coraz większą uwagę na jakość, bezpieczeństwo produktów oraz ich wpływ na środowisko.

– Konkurencja ze strony producentów azjatyckich jest obecna w wielu segmentach rynku. Widać to szczególnie w subsegmencie produktów typu LED. Nasza firma buduje przewagę poprzez wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw, znajomość europejskich oczekiwań konsumentów oraz silne relacje z partnerami handlowymi. Z perspektywy całej branży jednym z największych wyzwań pozostają rosnące koszty prowadzenia działalności oraz konieczność dostosowywania się do coraz bardziej wymagających regulacji i oczekiwań konsumentów. Jednocześnie rynek daje producentom wiele możliwości rozwoju poprzez innowacje produktowe, automatyzację procesów oraz inwestycje w bardziej zrównoważone rozwiązania – dodaje Łukasz Mańko.

eprasa.pl 1c187c1828

PRACA

Cięcia mogą objąć kilka tysięcy etatów

Polska branża meblarska i drzewna w ciągu ostatnich 3 lat zmniejszyła się o 30 tys. etatów.

Agnieszka Kamińska

– W ciągu najbliższych miesięcy z rynku może zniknąć od kilkuset do nawet kilku tysięcy firm produkujących meble. To może oznaczać likwidację nawet tysięcy miejsc pracy – mówi Michał Strzelecki, dyrektor biura Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli.

Polska branża meblarska i drzewna przechodzi trudny, a może nawet najtrudniejszy czas w swojej historii. Firmy borykają się ze wzrostem kosztów prowadzenia działalności i prowadzą nierówną rywalizację z producentami z Azji – mówił Michał Strzelecki, podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

W latach 2021–2025 ceny drewna wzrosły o 33 proc., a w przypadku niektórych kategorii drewna ten wzrost wyniósł nawet ponad 100 proc. Wzrost cen energii dla przemysłu wyniósł ponad 80 proc. A wzrost płac w branży meblarskiej wyniósł średnio 50 proc.

– To są bardzo duże wzrosty kosztów, a rentowność branży spadła poniżej 4 proc. Przy presji firm azjatyckich, które oferują klientom dużo niższe ceny produktów, nie możemy się dziwić, że upadają firmy o ugruntowanej pozycji, które przez lata działały na naszym rynku. W ciągu ostatnich 3 lat branża zmniejszyła się o 30 tys. etatów i jest to skutek przede wszystkim ograniczenia rentowności i spadku liczby zamówień w przemyśle. Te 30 tys. etatów to są miejsca pracy, które bezpowrotnie zostały zlikwidowane i nie da się ich odtworzyć – mówi Strefie Biznesu Michał Strzelecki.

Producenci liczyli na to, że negatywny trend w branży w tym roku uda się zahamować. Niestety, wiele wskazuje na to, że kolejne firmy będą ograniczać działalność i zwalniać pracowników.

– Należy się spodziewać zwolnień w branży jeszcze w tym roku. Na początku 2026 r. liczyliśmy na to, że na tych zwolnieniach, które zostały już przeprowadzone, redukcje



FOT. 123RF

Branża meblarska w 2025 roku liczyła około 30 tys. firm zajmujących się produkcją i dystrybucją mebli

mogą się zatrzymać. Dziś już widzimy, że to nie koniec. W ciągu najbliższych miesięcy z rynku może zniknąć od kilkuset do nawet kilku tysięcy firm produkujących meble. To może oznaczać likwidację nawet tysięcy miejsc pracy – mówi Michał Strzelecki. – Ograniczenia w pozyskiwaniu surowca drzewnego to „gwóźdź do trumny" dla firm z branży meblarskiej i szeroko pojętej branży drzewnej. Wszyscy doskonale rozumiemy priorytety ekologiczne i konieczność ochrony lasów, ale należy to realizować z głową. Przypomnę tylko postulat promowany przez polityków: wyłączmy 20 proc. najcenniejszych lasów z gospodarki leśnej. Tylko nikt nie powiedział jasno, co to znaczy najcenniejsze lasy. Przez 1,5 roku z 20 proc. najcenniejszych lasów zrobiło się 20 proc. lasów ogółem. Sektor, który jest oparty o drewno liściaste, ma potężne problemy z pozyskaniem surowca – firmy kupują go po horrendalnie wysokich cenach, wiele firm sprowadza go z zagranicy – wskazuje Michał Strzelecki.

Wysokie koszty działalności i trudności z zapewnieniem surowca nie są jedynymi problemami. Europejski rynek jest wręcz zalewany tanimi meblami i produktami z drewna z Azji.

Polska branża meblarska zamknęła 2024 rok produkcją sprzedaną na poziomie 64 mld zł (co oznaczało spadek o ok. 4 proc. w ujęciu rocznym). W 2024 roku o 6 proc. spadła wartość eksportu, który był motorem napędowym branży. Wzrósł natomiast import mebli. W ubiegłym roku sprowadzono do Polski ponad 10 proc. więcej mebli z zagranicy niż w roku poprzednim. A ich wartość wyniosła 3 631 mln euro. Według danych GUS, w ciągu niemal dwóch lat (2023–2024) polska branża meblarska zmniejszyła się do około 145 tys. etatów. W Polsce branża meblarska w 2025 roku liczyła około 30 tys. firm zajmujących się produkcją i dystrybucją mebli.

REKLAMA 0011603857

Znak: WB.6740.289.2026.MM3

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIDNICKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(Dz.U. z 2024 r., poz. 311)* zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Mełgiew, złożony w dniu 11 września 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dróg gminnych nr 105518L i 105519L w miejscowościach Trzeciaków, Trzeszkowice i Krzesimów Południowy, gm. Mełgiew.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę dróg wraz z obustronnymi poboczami, budowa zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Mełgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Mełgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0018 Trzeciaków, 061702_2.0019 Trzeszkowice i 061702_2.0009 Krzesimów Południowy.

Działki przeznaczone pod budowę dróg gminnych, będące we władaniu Gminy Mełgiew:
Droga gminna Nr 105518L:
- 061702_2.0018 Trzeciaków – dz. nr ew. 155,
- 061702_2.0019 Trzeszkowice – dz. nr ew. 475,

Droga gminna Nr 105519L:
- 061702_2.0019 Trzeszkowice – dz. nr ew. 479/3, 482, 505/1,
- 061702_2.0009 Krzesimów Południowy – dz. nr ew. 438, 454.

Działki przeznaczone pod budowę dróg gminnych, które staną się własnością Gminy Mełgiew:
Droga gminna Nr 105518L
- 061702_2.0018 Trzeciaków – dz. nr ew. 106/14 (106/15*, 106/16), 157/3 (157/4*, 157/5*,157/7),
- 061702_2.0019 Trzeszkowice – dz. nr ew. 476 (476/1*, 476/2),

Droga gminna Nr 105519L
- 061702_2.0018 Trzeciaków – dz. nr ew. 157/3 (157/6*, 157/7), 160 (160/1*, 160/2), 161 (161/1*, 161/2), 165/3 (165/8*, 165/9), 165/6 (165/10*, 165/11), 166/4 (166/6*, 166/7), 167/1 (167/2*, 167/3), 169/1 (169/5*, 169/6), 170 (170/4*, 170/5),
- 061702_2.0019 Trzeszkowice – dz. nr ew. 476 (476/1*, 476/2), 477/1 (477/3*, 477/4), 478 (478/1*, 478/2), 505/2 (505/5*, 505/6), 479/4 (479/5*, 479/6*, 479/7), 483/5 (483/9*, 483/10), 483/4 (483/7*, 483/8), 487 (487/1*, 487/2),
- 061702_2.0009 Krzesimów Południowy – dz. nr ew. 177 (177/1*, 177/2), 208/1 (208/4*, 208/5), 208/3 (208/6*, 208/7), 211/1 (211/6*, 211/7), 211/4 (211/8*, 211/9), 216 (216/1*, 216/2), 217 (217/1*, 217/2), 218 (218/1*, 218/2), 219 (219/1*, 219/2), 220 (220/1*, 220/2), 222/2 (222/3*, 222/4).
*(*) - numery działek po podziale przeznaczone pod realizację inwestycji, wchodzące w pas drogowy, które przejdą na własność Gminy Mełgiew.*

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:
061702_2.0018 Trzeciaków – dz. nr ew. 250 – przebudowa innych dróg publicznych (budowa wlotu skrzyżowania z drogą powiatowa nr 2021L).

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Gminy Mełgiew.

Strony mogą zapoznać się z zebranym materiałem dowodowym oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

REKLAMA 0011603859

Znak: WB.6740.128.2026.MM12

OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŚWIDNICKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 9/2026 z dnia 23 września 2026 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie skrzyżowania ul. Gospodarczej, Chryzantemowej i Sąsiedzkiej w Świdniku w ramach zadania „Przebudowa skrzyżowania ul. Gospodarczej, Chryzantemowej i Sąsiedzkiej w zakresie dostosowania parametrów ul. Gospodarczej do zaprojektowanych dróg poprzecznych".

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec, na działkach:

a) przeznaczonych pod rozbudowę skrzyżowania drogi gminnej:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
287/11, 303/3, 430/1, 430/2, 432/1, 432/9

b) przeznaczonych pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu (przewidzianych do czasowego zajęcia)

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
287/7, 287/11, 287/18

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:
rozbudowę skrzyżowania dróg gminnych - ul. Gospodarczej, Chryzantemowej i Sąsiedzkiej, budowę ulicy Gospodarczej na odcinku po 20 m od skrzyżowania, drogi dla pieszych i rowerów oraz zjazdów, kanalizacji deszczowej ze studniami chłonnymi, kanału technologicznego, oświetlenia drogowego, usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą techniczną (siecią energetyczną i gazową).

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

eprasa.pl 1c187c1828

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Dorota Kwiatkowska,** Medical, Parczew
2. **Dagmara Kucharska,** Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie
3. **Agnieszka Krawczyk,** NZOZ Poradnia Rodzinna, Tomaszów Lubelski

PEDIATRA ROKU
1. **Anna Różyńska-Polak,** CM Internus, Puławy
2. **Gabriela Jata,** NZOZ Centrum Medycyny Rodzinnej, Kraśnik
3. **Katarzyna Kaczanowska-Dyś,** April Med, Świdnik

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Joanna Dąbska,** NZOZ Zdrowie, Chełm
2. **Katarzyna Czerniakowska,** NZOZ Ludi-Med Przychodnia medycyny rodzinnej, Sawin
3. **Patryk Biskup,** SPZOZ, Kraśnik

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Adrianna Orgasińska,** Holidental, Borzechów
2. **Marcin Kowalczyk,** Gabinet Stomatologiczny, Zamość
3. **Patrycja Wojda-Kowalczyk,** DenTop, Zamość

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Wołek,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
2. **Dorota Sajdak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
3. **Magdalena Dzięgielewska,** SPZOZ, Parczew

GINEKOLOG ROKU
1. **Bartłomiej Barczyński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1, Lublin
2. **Aleksandra Bartuzi,** Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Aleksandra Bartuzi, Luxmed Uzdrowisko Nałęczów, Puławy, Nałęczów
3. **Mariusz Jęczeń,** NZOZ Farmed, Lublin

CHIRURG ROKU
1. **dr n. med. Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **dr n. med. Henryk Gomuła,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SPZOZ, Lublin
3. **Jarosław Szkurłatowicz,** SPZOZ, Radzyń Podlaski

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Karaś,** dr n. med. Łukasz Karaś - Ortopeda Traumatolog, Lublin
2. **Paweł Grab,** Centrum Medyczne Ani-Med, Janów Lubelski
3. **Marcin Ciołkowski,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Robert Marciniak,** Gabinet rehabilitacyjny Robert Marciniak, Łuków
2. **Katarzyna Osiadły,** Fizjo Styl Katarzyna Osiadły, Zamość
3. **Michał Brzuchala,** Fizjostopa, Piaski

KARDIOLOG ROKU
1. **dr n. med. Andrzej Sałacki,** Poradnia Kardiologiczna Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, Lublin
2. **Bartosz Kijewski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Jarosław Kuzaka,** Centrum Medyczne Medikuz, Biała Podlaska

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Paulina Jośko,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Jacek Kiś,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SPZOZ, Lublin
3. **Monika Wojciechowska,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

OKULISTA ROKU
1. **dr n. med. Agnieszka Kudasiewicz-Kardaszewska,** OCHO - Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zbigniewa Zagórskiego, Nałęczów
2. **dr hab. n. med. Mateusz Winiarczyk,** Centrum Okulistyczne EYEMED, Lublin
3. **Stanisław Abraszek,** Poradnia Okulistyczna Okulistyka, Bychawa

DERMATOLOG ROKU
1. **Adam Borzęcki,** NZOZ Med-Laser, Lublin
2. **Michał Adamczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Agata Pisarska,** Neuro Beauty dr Anna Brzozowska-Jaśkiewicz, Lublin

LARYNGOLOG ROKU
1. **dr n. med. Tomasz Stankiewicz,** Przychodnia Specjalistyczna Vertigomed, Lublin
2. **Krystian Kotiuszko,** Centrum Medyczne Tulipan, Lublin
3. **Wojciech Chlebny,** 6 Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Dęblin

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Katarzyna Jaśkiewicz-Najda,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **Konrad Styliński,** ALLMEDICA, Lublin
3. **Bartosz Janusz,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny, Lublin

NEUROLOG ROKU
1. **Piotr Słabczyński,** Indywidualna Praktyka Lekarska Piotr Słabczyński, Lublin
2. **Agnieszka Piwnicka,** NZOZ IGNIS, Świdnik
3. **Marek Kamiński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Michał Pałyska,** SPZOZ nr 1, Bełżyce
2. **Paweł Baryga,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
3. **Kamil Grabowski,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Kamila Mielnicka,** Apteka Prywatna, Krasnobród
2. **Barbara Szymańska,** Apteka Wesołowski, Wrzelowiec
3. **Ewelina Dorosz,** Ziko Apteka, Hrubieszów

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Ilona Dziadko,** NZOZ ULTRAMED, Suchowola 143
2. **Robert Maksymowicz,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
3. **Maciej Szmygin,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin

ONKOLOG ROKU
1. **Natalia Samołyk-Kogaczewska,** Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
2. **Aneta Dobrzyńska-Rutkowska,** Onko-Centrum, Lublin
3. **dr n. med. Rafał Wójcik,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Karolina Cybula,** Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo, Lublin
2. **Beata Sosnowska-Krawczyk,** Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin
3. **Barbara Wieczorek,** NZOZ Viamed, Lublin

Pamiętasz z wizyty nie plombę, a człowieka

Stomatolodzy dbają o zdrowie naszej jamy ustnej, leczą zęby, wykonują zabiegi, pomagają... Stop, przecież to jest jasne! I tak z ręką na sercu: po latach pamiętasz z wizyty u dentysty plombę czy człowieka po drugiej stronie fotela? Specjalistę, którego cechuje nie tylko profesjonalizm, ale też cierpliwość i życzliwość. Lekarza, który pomaga pokonać lęk przed fotelem dentystycznym i wyjaśnia, co będzie robione, uśmierza strach dziecka. To wiedza specjalistów, ale także ich empatia i zaangażowanie mogą zmienić nie tylko przebieg leczenia, ale także całe nasze podejście do zdrowego i pięknego uśmiechu. Właśnie takich lekarzy, w tym dentystów, nominowaliście do wielkiego plebiscytu Medycznego Hipokrates 2026. - Wierzymy, że najlepszym głosem w tej sprawie są sami pacjenci. To oni wiedzą, komu zawdzięczają poczucie bezpieczeństwa i opiekę na najwyższym poziomie. Dlatego dziś kolejny raz możemy poznać bliżej lekarzy nominowanych do akcji - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk.

Szczegółów szukajcie na: www.kurierlubelski.pl/hipokrates

Bo dobry lekarz rozwija i umiejętności, i siebie jako człowieka

Paulina Kasprzak jest stomatologiem w gabinecie Beauty Dental Clinic w Lublinie. Jak mówi, na wybór takiej drogi zawodowej duży wpływ mieli jej rodzice. - Swoją pracowitością nauczyli mnie, że warto robić rzeczy najlepiej, jak potrafimy. Stomatologia połączyła to, co cenię: precyzję, wiedzę i możliwość realnej pomocy drugiemu człowiekowi. Z czasem stała się nie tylko moim zawodem, ale też przestrzenią do nieustannego rozwoju - podkreśla. I to właśnie możliwość nieustannego poszerzania kompetencji oraz łączenia różnych obszarów działalności zawodowej sprawia jej największą satysfakcję. - Praca kliniczna, naukowa i dydaktyczna pozwala mi łączyć praktykę z poszukiwaniem nowych rozwiązań i kształtowaniem przyszłych lekarzy - dodaje. Szczególnie cenne jest dla niej poczucie, że zdobywana wiedza i rozwijane umiejętności przekładają się na realną pomoc pacjentom oraz poprawę jakości ich życia. - Poza pracą uczę się cierpliwości i uważności dzięki koniom i jeździectwu, a równowagę odnajduję na macie do jogi. Wierzę, że dobry lekarz rozwija nie tylko swoje umiejętności, ale również siebie jako człowieka - dodaje.



W chirurgii stomatologicznej i implantologii odnalazł swoją pasję

Jego zawodowa droga pokazuje, że skuteczne leczenie to nie tylko umiejętność wykonywania zabiegów, lecz także ciągły rozwój, zaangażowanie i dbałość o każdy etap terapii. To właśnie połączenie wiedzy, doświadczenia i pasji do chirurgii stomatologicznej sprawia, że Jakub Lewartowski vel Lewartowicz (NZOZ Dentica, Biała Podlaska)z powodzeniem pomaga pacjentom odzyskiwać zdrowie i komfort na co dzień. - To właśnie w pracy chirurgicznej odnalazłem to, co najbardziej lubię w stomatologii. Odpowiada mi praca wymagająca precyzji, skupienia i umiejętności manualnych. Cieszy mnie też obserwowanie, jak po zabiegu przebiega gojenie i jak efekty leczenia poprawiają codzienne życie pacjenta - mówi Jakub Lewartowski vel Lewartowicz. Do wyboru stomatologii zachęciła go rodzina, jednak prawdziwe zainteresowanie tym zawodem odkrył podczas studiów. Przełomowym momentem okazało się pierwsze samodzielne usunięcie zęba. To właśnie wtedy przekonał się, jak dużą satysfakcję daje mu praca zabiegowa. Z czasem zainteresowanie to przerodziło się w świadomie wybraną ścieżkę zawodową, skupioną na chirurgii stomatologicznej i implantologii, której dziś poświęca najwięcej uwagi.



PSYCHIATRA ROKU
1. **Małgorzata Romanowska,** Szpital Neuropsychiatryczny im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin
2. **Małgorzata Bojarska,** Psychomed, Lublin
3. **Anna Litwin,** SPZOZ, Parczew

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Dagmara Kucharska,** Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie
2. **Eliza Wiktor,** Dentado, Chełm
3. **Elżbieta Korszla,** SPZOZ, Parczew

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl 1c187c1828

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Krystyna martwi się o Tomka. Daria i Krzysztof zamieszkali razem i obojgu jest dobrze. Jedna z pielęgniarek zgłasza Gośce, że Sara ją okradła. Monitoring nie pozostawia wątpliwości. Gośka zmierza oddać pieniądze za nią, ale coś w niej pęka. Tego dnia ma odbyć się komisja mobbingowa, Rogowski nieopatrznie mówi o tym Krzysztofowi i Darii, którzy nie mieli o tym pojęcia. Na SOR trafia kobieta w 36 tygodniu ciąży, która zemdlała w domu. Wymaga intubacji, jest nieprzytomna. Dochodzi do zatrzymania krążenia, stan pacjentki jest krytyczny. Dr Bursztyn wykonuje cesarskie cięcie. Krzysztof chce porozmawiać z synem, uwierzył w oskarżenia wobec niego. Adrian daje znać matce, że urodził jej się wnuk. Chce spotkać się z Sabiną.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Pod wiaduktem kolejowym został brutalnie zamordowany 16-letni kieszonkowiec. Gutek i Kowalski rozpoczynają śledztwo, które prowadzi ich do rodzinnej szajki złodziei na terenie Chorzowa. Głównym podejrzanym staje się ojciec ofiary – recydywista. Okazuje się jednak, że chłopak prowadził podwójne życie, a jego śmierć może mieć związek z nieudanym skokiem, zemstą i romansem z dziewczyną z bogatego domu. Finał śledztwa przynosi tragiczne konsekwencje. Równolegle Gutek dotrzymuje obietnicy i pomaga Kowalskiemu w polowaniu na Mitręgę. Jednocześnie Gutek próbuje poradzić sobie z narastającym konfliktem z synem Dawidem, który po wyroku sądu wciąż nie potrafi zaakceptować konsekwencji własnych decyzji.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Hubert w kompletnej tajemnicy przed Pauliną szykuje wypasioną podróż poślubną – oczywiście na możliwości swojego budżetu. Tymczasem Paulinę odwiedza była żona Huberta. Czy to, z czym przychodzi, pokrzyżuje plany nowożeńców? Odpowiedź wcale nie jest jednoznaczna... Z kolei Kacper składa Julce propozycję na wspólny wypad. To, czego nie wie, to że to samo popołudnie zaplanował już dla niej Paweł... Gdy panowie orientują się w sytuacji, żaden z nich nie chce być kulturalnym dżentelmenem i odpuścić. Przeciwnie, zaczyna się „walka kogutów" o pierwszeństwo! Tego Julka jednak ma dość i każe im się wreszcie dogadać. Czy to się uda? Emilka zapewnia Bartka, że cieszy się jego szczęściem. Prawda jest zgoła inna: wciąż nie może się pogodzić z utratą. Gdy Ilona próbuje nawiązać z nią relację, traci cierpliwość i wygarnia rywalce, co o niej myśli.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew spotyka w szpitalu Grega – Kalski zamierza wykorzystać urlop i... wrócić do pracy! Nalepa nie wytrzymuje... W tym czasie Roztocka jedzie do Eweliny, która wróciła do męża-potwora. Błaga ją, żeby ratowała siebie i córkę! Kobiety nakrywa wracający Greg. Siłą odciąga Weronikę od żony i grozi Roztockiej... śmiercią! Z kolei Judyta spędza kolejną noc z Fabianem – szczęśliwa oznajmia mu, że zarząd telewizji właśnie zatwierdził jej program! Gdy Bradecka idzie pod prysznic, Krawiec widzi w jej telefonie powiadomienie o terminie chemioterapii jej synka. Fabian alarmuje szefa – Judyta nie da rady uciągnąć nowego projektu, bo jej syn ma białaczkę! Gwiazdor jako prowadzącego proponuje siebie – w duecie z... Martą! Kajtek martwi się o sąsiadkę, którą wczoraj napadł „czyściciel" mieszkań – ale obiecał pani Janinie, że nikomu o tym nie powie. Chłopak sprytnie podpytuje rodziców, czy można kupić połowę mieszkania, w którymś ktoś żyje... Jakiś czas później Monika widzi jak sąsiadka przegania jakiegoś mężczyznę – nie wie, że ten zaproponował Janinie odkupienie jej połowy mieszkania za jakieś grosze!



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Gloria z Begerem wciąż ukrywają przed wszystkimi z pracy, że na nowo są parą. Łatwo nie jest... Z kolei Maria jedzie do Krakowa, gdzie spotyka się z dawną koleżanką ze szpitala – pielęgniarką Teresą. Kobieta może jej pomóc w walce z Jakubem Dobrym. Na kolejnym dyżurze pacjentem Julki zostaje młody sprinter – nastolatek, który zemdlał podczas treningu. Gdy chłopiec przechodzi w szpitalu badania, jego serce nagle staje, a jego matka, będąca w zaawansowanej ciąży, traci w dodatku wody płodowe. Gdy doktor Zawada stawia w końcu diagnozę, okazuje się, że medycznej pomocy wymaga także ojciec młodego pacjenta. Tymczasem Blanka wciąż rozpacza po zniknięciu córki, a szalona porywaczka – Zuza – gromadzi pieniądze na ucieczkę z kraju, gotowa do wyjazdu. Mała Nina zaczyna jednak nagle poważnie chorować...

eprasa.pl 1c187c1828

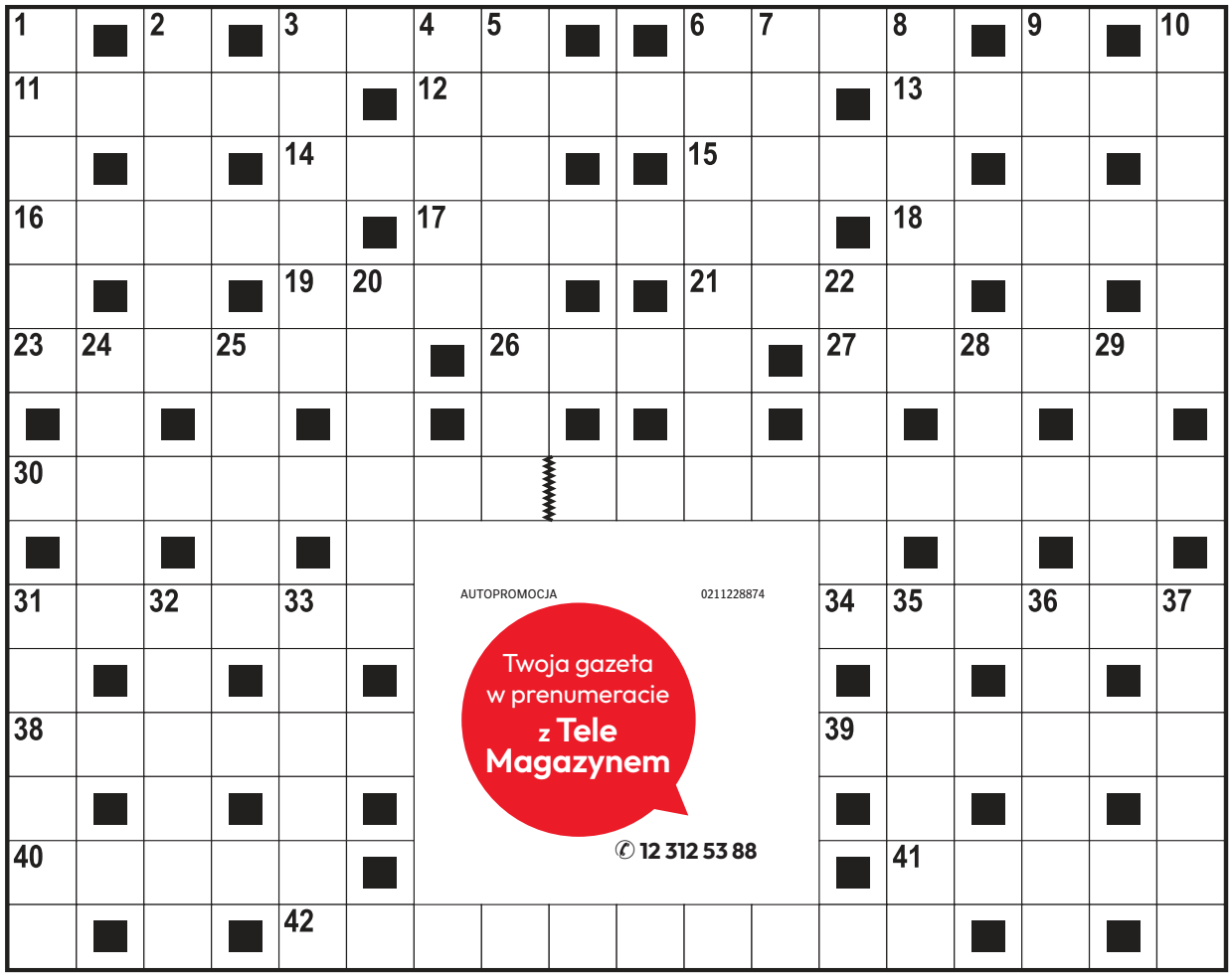
KRZYŻÓWKA NR 167

Poziomo:

3) rysunkowy lub mieszkalny,
6) informacje w komputerze,
11) przemawia pięknym językiem,
12) mocne, ciemne piwo,
13) paraliżuje przed publicznym występem,
14) kobiecy powab i wdzięk,
15) krzykliwy ptak nadmorski,
16) dawna złota moneta wenecka,
17) jednostka administracyjna w Szwajcarii,
18) solenizantka z 25 sierpnia,
19) cieplny lub słoneczny,
21) wojskowy traktat północnoatlantycki,
23) David, aktor z serialu „Kryminalne zagadki Miami”,
26) Salvador, hiszpański malarz, surrealista,
27) Gall, autor „Kroniki polskiej”,
30) prezenterka programu „Nasz nowy dom”,
31) pieszczotliwie o małym burku,
34) Nicole, zagrała główną rolę w filmie „Australia”,
38) tajne sprzysiężenie, zmowa,
39) poręczyciel pożyczki, gwarant,
40) oficerska w polskiej armii,
41) … Cyms, polski piosenkarz i autor tekstów,
42) element elektroniczny z trzema elektrodami.

Pionowo:

1) mały chłopiec, szkrab,
2) rzadkie imię męskie,
3) przeciwnik Juliusza Cezara,
4) twarda podstawa, fundament,
5) wpleciona w warkoczyk,
6) wiara w złe duchy, diabliczność,
7) scena dla iluzjonisty i klauna,
8) wzorzec jednostki miary,
9) jednostka wojskowa w starożytnym Rzymie,
10) stan odrętwienia, zobojętnienie,
20) zakres działania, dziedzina,
22) pilnik o grubych nacięciach,
24) przyrząd do wykonywania ćwiczeń siłowych,
25) Jan, trener polskiej reprezentacji w piłce nożnej,
28) wyborczy lub elektryczny,
29) niewielka przyczyna pożaru,
31) film w reżyserii Krystyny Jandy,
32) epos Homera o wojnie trojańskiej,
33) ciężka praca, harówka,
35) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
36) Karol, śląski działacz narodowy,
37) przyroda oraz zachodzące w niej zjawiska i procesy.

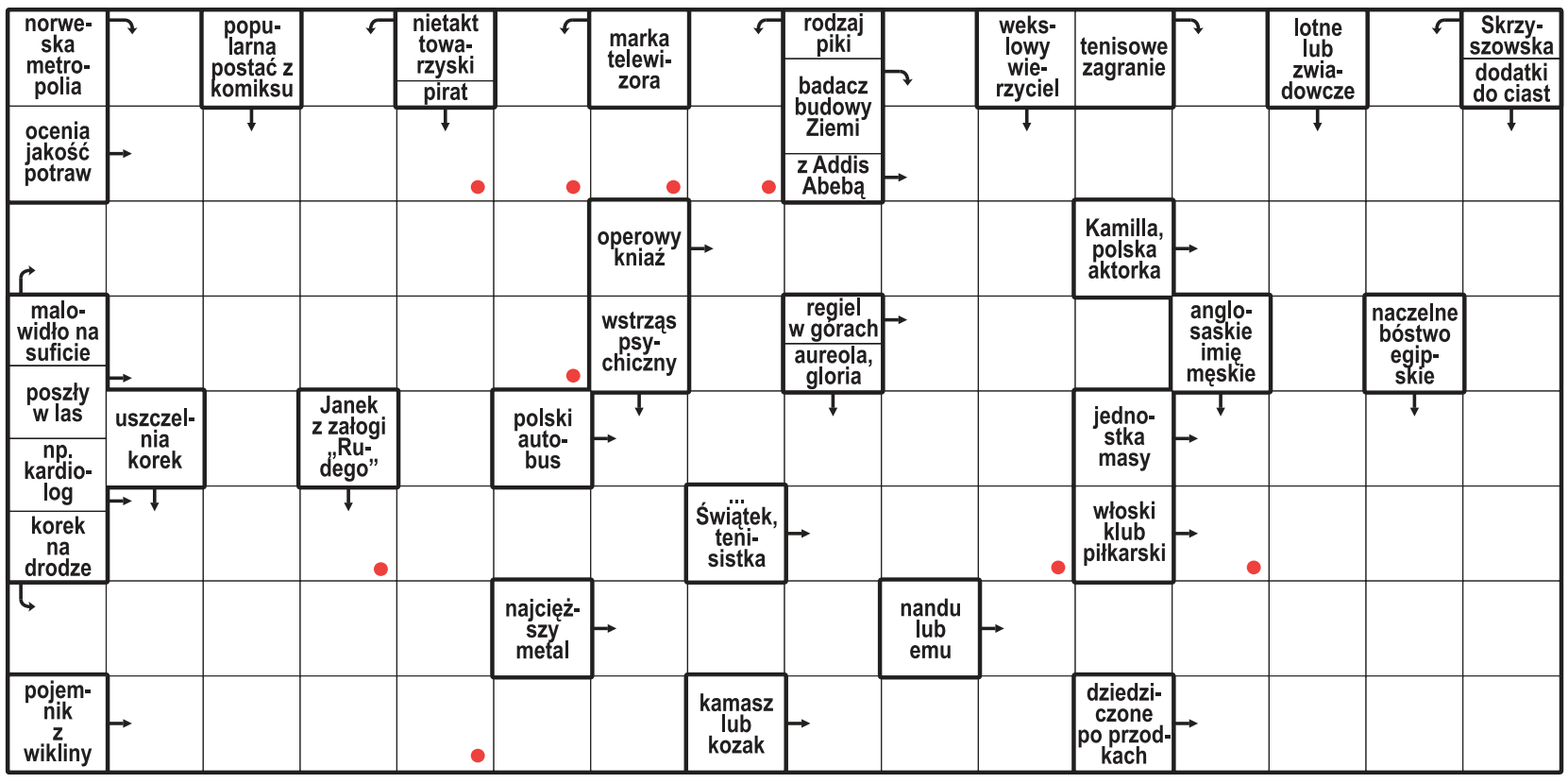


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 166

R	■	C	■	T	R	A	P	■	■	S	A	N	D	■	I	■	B		
O	Ż	Y	N	A	■	T	O	S	T	E	R	■	R	U	G	I	A		
Z	■	T	■	B	I	E	G	■	■	R	E	G	A	■	N	■	S		
B	U	R	K	A	■	S	Ł	U	P	E	K	■	P	Ł	A	C	Z		
Ó	■	Y	■	K	A	T	O	■	■	N	A	W	A	■	C	■	T		
J	A	N	T	A	R	■	S	U	M	A	■	A	K	C	Y	Z	A		
■	L	■	U	■	K	■	K	■	■	D	■	C	■	U	■	B	■		
A	U	S	T	R	A	L	I	A	Ż	A	C	H	O	D	N	I	A		
■	M	■	K	■	D							T	■	A	■	Ó	■		
G	N	I	A	D	Y							A	N	K	A	R	A		
Ą	■	M	■	A	■							■	I	■	B	■	B		
S	O	B	O	L	E							W	E	R	S	J	A		
Z	■	R	■	L	■							■	C	■	U	■	Ż		
C	H	Y	B	A	■							■	K	O	R	F	U		
Z	■	K	■	S	T	R	Z	Y	K	A	W	K	A	■	D	■	R		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZYKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie pod wpływem emocji. Horoskop dzienny mówi, że ktoś miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja rozmowom i planom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość i nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi pamiętać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na środę mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny podpowiada, by nie bać się wyrażać uczuć.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś ważnego. Horoskop na dziś sugeruje nie zdradzać jednak wszystkich swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja przygodom i nowym znajomościom. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć też chwilę dla siebie i bliskich.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop na dziś mówi, że postanowisz to uczcić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje propozycje będą padać na podatny grunt. Horoskop dzienny na środę zapowiada udany dzień.

eprasa.pl 1c187c1828

PIŁKA NOŻNA

Złota Piłka dla Anglika. Wielki sukces także Polki

– Pracuj ciężko w ciszy. Niech sukces będzie twoim hałasem – napisał Harry Kane po zdobyciu debiutanckiej Złotej Piłki. Wśród kobiet o najbardziej prestiżową nagrodę otarła się Ewa Pajor. Nasza rodaczka zajęła drugie miejsce

Jacek Czaplewski



FOT. PAP/EPA

Alexia Puttellas i Harry Kane zdobywcami Złotych Piłek. Gala w tym roku odbyła się w Londynie

Za nami jubileuszowa gala Złotej Piłki. Pierwszy raz trofeum przyznano w 1956 roku. Triumfował wówczas Anglik Stanley Matthews. Właśnie z tego powodu tegoroczna ceremonia odbyła się nie w Paryżu – jak w ostatnich latach – lecz w Londynie. Czyli tam, gdzie wszystko się zaczęło. I wygrał też Anglik, który był faworytem bukmacherów; choć nie ekspertów – mocno tym razem podzielonych.

Organizatorzy zaliczyli zresztą wizerunkową wpadkę, obwieszczając na stronie trzech laureatów. Teksty z Kylianem Mbappe i Laminem Yamalem zniknęły. Ten z Harrym Kane'em wrócił tuż po oficjalnym werdykcie, który legendarny brazylijski Ronaldo ogłosił tuż przed północą polskiego czasu. Gdyż tak długo zajęło bowiem wręczenie wszystkich trzynastu nagród. Kane odebrał w sumie dwie statuetki, bo uznano go także najlepszym napastnikiem.

W przypadku Złotej Piłki, organizowanej przez francuski magazyn „France Football" i europejską federację UEFA, zdecydowały głosy dziennikarzy z całego świata. Polskę reprezentował Maciej Iwański z redakcji TVP Sport. On i pozostałych 99 jurorów musiało zagłosować na dziesięciu spośród trzydziestu nominowanych. Ocenianych nie za rok kalendarzowy, ale do czerwcowych mistrzostw świata włącznie. Szczegółową punktację, czyli kto jak na kogo głosował, poznamy w weekend.

Wiemy zatem, że wygrał Harry Kane, ale nie wiemy, z jaką przewagą. 33-latek grający dla niemieckiego Bayernu Monachium na podium wyprzedził Kyliana Mbappe i trzeciego Lamine'a Yamala. Dopiero siódme miejsce zajął triumfator ubiegłej edycji, Ousmane Dembele. Piąty był Leo Messi, który z ośmioma zwycięstwami pozostaje rekordzistą tej nagrody. Poza trzydziestką nominowanych znaleźli się natomiast Robert Lewandowski i Cristiano Ronaldo. – Brakuje mi słów. Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali. Domyślam się, że w tym roku wybór nie był łatwy – wyznał Kane, dziękując bliskim z rodziny i drużyny, w tym przebywającemu w szpitalu trenerowi Vincentowi Kompany'emu, który kilka dni wcześniej zasłabł podczas treningu.

Za co doceniono Kane'a? Złośliwi stwierdzą, że za sezon w Bayernie, a przecież podobnych Lewandowski zaliczył tam co najmniej kilka. Anglikowi nie udało się zdobyć Ligi Mistrzów ani tytułu mistrza świata, ale indywidualnie był nie do zatrzymania, o czym świadczą aż 73 strzelone gole w 65 występach dla klubu i kadry. To pierwszy „angielski" triumf w Złotej Piłce od 2001 roku, gdy wyróżniono Michaela Owena. Jeszcze dłużej czekał Bayern, bo od 1981 roku, kiedy Karl-Heinz Rummenigge zwyciężył trzeci raz z rzędu. Dla Kane'a, w dowód uznania, na złoto podświetlono w poniedziałek Allianz Arenę.

My też mieliśmy podczas ostatniej gali wielki powód do dumy. 29-letnia Ewa Pajor pierwszy raz w karierze zajęła drugie miejsce, dorównując sukcesowi Lewandowskiego z 2021 roku. On wtedy przegrał z Messim, ona teraz tylko ze swoją niedawną koleżanką z Barcelony Alexią Puttellas. Wspólnie świętowały mistrzostwo Hiszpanii, puchar kraju i Superpuchar, a także wygranie Ligi Mistrzyń, w której nasza rodaczka została królową strzelczyń i najlepszą zawodniczką samego finału. Wkrótce przed nią kolejne wyzwanie – 1 grudnia zagra z reprezentacją Polski w II rundzie baraży o mistrzostwa świata.

Podczas tegorocznej gali Złotej Piłki wręczono także nagrody w innych kategoriach. Najlepszym bramkarzem uznano Unaia Simona z Athletic Bilbao. Najlepszym młodym piłkarzem został ponownie Lamine Yamal z FC Barcelony. Tytuł najlepszego trenera powędrował natomiast do selekcjonera reprezentacji Hiszpanii Luisa de la Fuente w dowód uznania za zdobycie mistrzostwa świata od razu po mistrzostwie Europy. Najlepszym klubem okazało się PSG.

TENIS

Chwalińska „największą niespodzianką" 2026 – zdaniem Navratilovej

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wycofała się z turnieju WTA 500 Pacific Open w Tokio z powodu kontuzji lewego uda, ale została pochwalona przez legendę kobiecego tenisa – Amerykankę czeskiego pochodzenia Martinę Navratilovą.

Maja Chwalińska na początku roku plasowała się na 146. miejscu w światowym rankingu i nie miała żadnych znaczących osiągnięć w WTA Tour. Ale później 25-letnia Polka przeszła kwalifikacje do French Open i zaskoczyła tenisowy świat, docierając do finału Rolanda Garrosa, gdzie przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą.

Niestety, Maja podczas pierwszego meczu na Wimbledonie doznała kontuzji kostki i w kolejnych pięciu turniejach miała bilans 1-5.

Jednak podczas azjatyckiego swinga Chwalińska całkowicie odwróciła losy swojej kariery, najpierw docierając do półfinału w WTA 500 w Singapurze, a następnie dochodząc do finału turnieju WTA 1000 w Wuhan i zdobywając swój pierwszy tytuł WTA.

Triumf w Wuhan pozwolił Mai awansować na 11. miejsce w rankingu, co jest jej najwyższą pozycją w karierze.

Legendarna amerykańska tenisistka czeskiego pochodzenia, Martina Navratilova, zapytana o największą niespodziankę sezonu 2026, przyznała, że nie spodziewała się tak wielkiej kariery Chwalińskiej, a także doceniła wyjątkowy styl gry Polki.

– Dla mnie awans Mai Chwalińskiej do finału French Open był niespodzianką. Teraz znajdzie się w pierwszej dwudziestce na świecie i gra w tenisa w starym stylu. Dla mnie to największa niespodzianka. Maja Chwalińska, chapeau bas – powiedziała 18-krotna mistrzyni Wielkiego Szlema w Tennis Channel.



FOT. AFP/EAST NEWS

Maja Chwalińska została uznana za „największą niespodziankę" sezonu 2026 – według legendarnej Martiny Navratilovej

Przed tym rokiem Chwalińska nigdy nie dotarła do finału WTA i przez większość swojej kariery rywalizowała na poziomie niższym niż główny tour.

Wygrane Linette i Hurkacza

Występująca w Kantonie Magda Linette w pierwszej rundzie WTA 250 Guangzhou International Women's Open pokonała zajmującą 105. miejsce w światowym rankingu Rosjankę Anastasję Zacharową 7:6 (8-6), 6:4 i w drugiej zagra z rozstawioną z numerem 4 Austriaczką Lilli Tagger.

Hubert Hurkacz w piewszej rundzie ATP 500 Swiss Indoors Basel w Bazylei zwyciężył Belga Zizou Bergsa 3:6, 6:3, 6:4 i w 1/8 finału zmierzy się z Duńczykiem Holgerem Rune.

eprasa.pl 1c187c1828

Sport

• **LOTTO AZS UMCS Lublin** zagra dzisiaj o godz. 18 w hali MOSiR z francuskim Tango Bourges Basket, w 3. kolejce Euroligi Kobiet

PIŁKA NOŻNA

Wygrane Chełmianki i Hetmana, a Podlasie nadal bezradne

Marcin Puka

Chełmianka, niepokonana w sezonie 2026/27 Betlic 3. ligi grupy IV, wygrała kolejny mecz. Tym razem lider z Chełma pokonał u siebie Koronę II Kielce 2:0.

W pierwszych trzech kwadransach przeżywał jednak katusze. Ale dobrze w bramce spisywał się Adam Wilk, albo rywal był nieskuteczny.

Jak trafiać do siatki, pokazał Kacper Kucharczyk, który przed sezonem dołączył do Chełmianki właśnie z ekipy z Kielecczyzny. Najpierw w 38. minucie po akcji Maksymiliana Banaszewskiego, bez problemów pokonał bramkarza rywali, a niewiele później wykorzystał błąd defensywy Korony II.

– Myślę, że nie tylko ja byłem bohaterem, a gole zawdzięczam pracy całej drużyny – mówił Kucharczyk.

Po zmianie stron, miejscowi grali odważniej, kreując dogodne sytuacje. Mieli je chociażby Paweł Tomczyk, czy strzelec goli. Jednak wynik nie uległ już zmianie.

Chełmianka ma bilans 10-4-0, plasując się na pierwszym miejscu, premiowanym bezpośrednim awansem szczebel wyżej. Nad drugim (lokata barażowa) KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ma pięć punktów przewagi, a nad trzecią Wisłoką Dębica już siedem.

Chełmianka - Korona II Kielce 2:0 (2:0)
Bramki: Kucharczyk 38, 41
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Koncewicz-Żyłka, Kuzdra (63 Maszkowski), Bahonko (27 Okoniewski), Krawczun (63 Abate), Kucharczyk (75 Koziej), Banaszewski, Tomczyk (63 Urban), Wójcicki. Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Dobra forma Hetmana ma odzwierciedlenie w tabeli. Zamościanie są coraz bliżej ligowego podium, tracąc do niego zaledwie trzy punkty. Z bilansem 6-5-3 plasują się na szóstej lokacie, po tym jak pokonali u siebie JKS Jarosław.

Hetman Zamość - JKS Jarosław 1:0 (1:0)
Bramka: Skiba 13
Hetman: Kot - Waliś, Bartoś (79 Szatala), Lepiarz (63 Rodriguez), Skiba - Szymala, Kraska (63 Posielski), Serdiuk, Iwanek (90+3 Wardeski) - Głaz, Sikora. Trener: Łukasz Gieresz

Podlasie Biała Podlaska na kolejny triumf czeka od 11 września. Podopieczni Macieja Oleksiuka przegrali na wyjeździe z zajmującą ostatnie (18.) miejsce przed 14. serią gier Pogonią-Sokół Lubaczów.

Bialczanie (bilans 3-4-7) plasują się na 16., spadkowej pozycji. Na szczęście dla nich do bezpiecznej strefy nadal tracą tylko punkt.

Pogoń-Sokół Lubaczów - Podlasie Biała Podlaska 2:0 (1:0)
Bramki: Ploshchynskyi 24, Masar 69
Podlasie: Jeż - Bobowski, Krawczyk, Łukasiewicz, Nojszewski, Kobiera, Dmitruk, Kosieradzki (51 Grochowski), Dobruk (63 Czeczelewski), Sacharuk (63 Jeruzalski), Banach. Trener: Maciej Oleksiuk



FOT. KAMIL GAC/HETMAN ZAMOŚĆ/FACEBOOK

Benimianek 3. ligi z Zamościa radzi sobie świetnie

PIŁKA NOŻNA

Piękny sen Górnika Łęczna w Pucharze Polski trwa dalej!

Kamil Wojdat

Drugoligowy Górnik Łęczna sensacyjnie wyeliminował ekstraklasowy GKS Katowice w 1/16 finału STS Pucharu Polski. O ile wynik wczorajszego spotkania na stadionie w Łęcznej można uznać za sensację, to z przebiegu gry o takowej mówić nie należy. Wygrana gospodarzy 1:0 była zasłużona.

Już w 6. minucie, uderzeniem tuż zza szesnastki, 17-letniego bramkarza Górnika Kubę Wilka przetestował Ilja Szkurin, ale młodzian bez kłopotów wyłapał tę próbę. W 13. min z dalszej odległości próbował Bartosz Nowak, lecz tuż obok bramki. To był kwadrans należący do gości, ale z każdą kolejną sekundą coraz pewniej na boisku czuli się gospodarze.

Górnik nie zamierzał ograniczyć się do obrony, chciał grać w piłkę i to się opłaciło



FOT. PAP/WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Górnik pokonał GKS, wieczorem Motor grał z Rakowem, a jutro o godzinie 12.30 Avia Świdnik podejmie Radomiaka

w 32. min. Wówczas bramkarz rywali Maciej Kikolski popełnił błąd przy wyprowadzeniu piłki, którą zagrywał do Bartosza Wolskiego. Zrobił to niedokładnie i zza pleców pomocnika wyskoczył Dawid Tkacz, następnie wpadł w pole karne rywali, obrócił się i lewą nogą przymierzył w dalszy róg bramki, dając Górnikowi sensacyjne prowadzenie. Z takim też rezultatem zespoły zeszły na przerwę.

Ważnym momentem spotkania była 57. min, gdy potrójnej zmiany dokonał trener gości Rafał Górak. Jednym z wprowadzonych na boisko graczy był Szymon Bartlewicz. Przez kilka kolejnych minut trwało oblężenie bramki Górnika, właśnie dzięki świetnej postawie Bartlewicza. Ale nie do pokonania był Wilk.

Gospodarze przetrwali trudny moment i zaatakowali: wolem uderzał Wiktor Niewiarowski, lecz wprost w Kikolskiego. Za moment, po strzale Bekzoda Akhmedova z pięciu metrów, piłkę zmierzającą do bramki nogą zablokował Alan Czerwiński.

W 84. minucie gospodarze powinni zakończyć to spotkanie. Od połowy boiska sam na sam z Kikolskim biegł dopiero co wprowadzony Bartłomiej Korbecki, minął golkipera rywali, jednak z ostrego kąta przestrzelił. Miejscowi mieli jeszcze inne okazje, ale też ich nie wykorzystali. Na ich szczęście – bez konsekwencji.

Górnik Łęczna - GKS Katowice 1:0 (1:0)
Bramka: Tkacz 32
Górnik: Wilk - Radkowski (38 Kobryń), Kruk, Turek, Walski, Tkacz (81 Deja), Myszor, Rogala (69 Quainoo), Janaszek (69 Niewiarowski), Akhmedov, Antkowiak (81 Korbecki). Trener: Jurij Szatałow
GKS: Kikolski - Olsen (57 Czerwiński), Jędrych, Klemenz, Jirka (57 Galan), Wdowiak, Milewski, Wolski (75 Kowalczyk), Wędrychowski (57 Bartlewicz), Nowak, Szkurin (75 Kokosiński). Trener: Rafał Górak
Sędziował: Paweł Malec (Łódź)

SIATKÓWKA

Wilfredo Leon: Cieszę się, że nasza gra wygląda coraz lepiej

Kamil Wojdat

– Cieszę się, że nasza gra wygląda coraz lepiej. Mam nadzieję, że będziemy to kontynuować do końca sezonu i każdy finał będziemy świętować jak dzisiaj – mówił po wygranym meczu o AL-KO Superpuchar Polski Wilfredo Leon, przyjmujący Bogdanki LUK Lublin.

Żółto-czarni rozbili Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:0. Wyrównana walka trwała tylko w pierwszym sezonie, zakończonym wynikiem 34:32. Kolejne dwie partie wygrali gładko - 25:20 i 25:18.



FOT. PIOTR SUMARA/TAURON LIGA

Leon rozgrywa swój trzeci sezon w barwach Bogdanki LUK

– Wiadomo, że czasami potrzeba trochę więcej czasu, a czasami mniej. Ale na dzisiaj trzeba być zadowolonym, trzeba być dumnym z pracy, która wykonaliśmy w tak krótkim czasie – podkreślał Leon na starcie sezonu.

Dla zespołu z Lublina starcie z Zawierciem było trzecią potyczką w tym sezonie. W dwóch pierwszych kolejkach ligowych żółto-czarni pokonali na wyjeździe ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle i u siebie Energę Trefl Gdańsk – za każdym razem bez straty seta. Dokładnie to samo uczynili w niedzielę w Częstochowie, przeciwko aktualnym mistrzom Polski z Zawiercia, którzy rozpoczęli ligę od wyjazdowej porażki z GKS-em Katowice (0:3) i domowego triumfu nad ZAKSĄ (3:1).

– Wiadomo, że Zawiercie ma bardzo dobrą drużynę. Myślę, że grali dużo lepiej niż z Katowicami czy ZAKSĄ, ale my byliśmy lepsi – komentował w Polsacie Sport trener Stephane Antiga.

– Może nie wszystko, co zaplanowaliśmy przed meczem, sprawdziło się, ale dużo. Kluczowy był pierwszy set. Nie wiem, ile piłek setowych miało Zawiercie, ale bardzo ważne, że walczyliśmy do końca, że do końca graliśmy bardzo dobrze. Potem było łatwiej – przyznawał francuski szkoleniowiec.

eprasa.pl 1c187c1828